Nr. 169 Poniedziałek 26 Lipca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także od 1go sierpnia b. r. aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 25 lipca 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lipca.

Na zamkniętą przedwczoraj wieczór niemal siedmiotygodniową sesyę sejmową posłowie nasi mogą spoglądać z tem sprawiedliwem zadowoleniem, jakie wzbudza świadomość, że się spełniło obowiązek obywatelski w miarę sił i okoliczności towarzyszących pracy publicznej. Gdyby sama liczba uchwalonych ustaw i powziętych uchwał merytorycznych miała rozstrzygać o produkcyjności ubiegłej sesyi sejmowej, opinia publiczna mogłaby może podnieść pewne zarzuty, gdyż przeszło tylko kilka ustaw o większych rozmiarach, t. j. budownicza, o dojazdach kolejowych i o kolei transwersalnej, a spadła natomiast z porządku dziennego nie dla braku czasu, lecz w skutek formalnie powziętej uchwały ustawa drogowa, która od kilku już lat z kolei stanowi jedno z najgłówniejszych zadań ustawodawczych. Któż jednak bierze samą cyfrę uchwalonych ustaw za podstawę sądu o pożyteczności i produkcyjności sesyi parlamentarnej? Ustawy to nie pospolite elaboraty lub memoryały, które wymagają głównie tylko cierpliwości i pracowitego zestawienia materyału. W parlamentach państw pierwszorzędnych, n. p. w Prusiech, mijają nieraz długie sesye, które niczem nie wzbogaciły zbioru ustaw krajowych, a mimo to nikomu na myśl nie przyjdzie nazwać je z tego tylko powodu jałowemi. Kilka lat pracował nieraz sejm pruski nad ustawą, która wprowadza ważną reformę w stosunki społeczne, a mimo to nikt przecież nie zarzucał mu ani ociężałości ani marnowania czasu. Ustawa drogowa należy do rzędu takich zadań ustawodawczych, nad któremi praca postępować musi z powolną rozwagą, jeżeli ma doprowadzić do trwałych rezultatów, w których opinia może ścierać się długo i gwałtownie, jeżeli z nich powstać ma reforma wszechstronnie odpowiednia i sprawiedliwa. Powody, dla których sejm w tym roku nie wziął pod rozwagę ustawy drogowej, znane są ze sprawozdań i zapewne każdego przekonały, że odroczenia sprawy wymagały ważne interesa kraju.

Trudne i mozolne miał Sejm zadanie w uporządkowaniu stosunków finansowych a wywiązał się z niego tak pomyślnie, że pod tym względem prześcignął nawet oczekiwania optymistów. Bez nałożenia wielkich ofiar na kraj została odzyskana równowaga budżetowa i usunięta obawa, którą pierwotnie rozbudziła przed rozpoczęciem sesyi wiadomość o znacznych niedoborach z lat 1877—1879. Obawiano się nietylko nowych ciężarów i ofiar lecz także tej krótkowidzącej polityki finansowej, która środka zaradczego przeciw niedoborom szuka tylko w systematycznem obcinaniu każdej pozycyi budżetowej bez względu na to, że w niejednym wypadku procedura taka prowadzi wprost do zmarnowania znacznych funduszów, które wydane już zostały na dzieło rozpoczęte a nieukończone. W sejmie odzywały się głosy, które mogły wzbudzić taką obawę, ale stanowcza większość poszła inną drogą i nie naruszając zasady jak największej oszczędności, nie odmówiła funduszów tam, gdzie odmowa taka równałaby się stracie oczywistej. Dzięki tej rozważnej polityce finansowej, nie został bynajmniej zwichnięty dotychczasowy program ekonomiczny sejmu, program, który wskrzesił już tyle instytucyj pożytecznych i otworzył tyle nowych źródeł dobrobytu. W dziale subwencyj krajowych powiększono nawet niektóre pozycye, jak n. p. badania górnicze i sprawy przemysłu domowego. Bliska przyszłość dodatniemi rezultatami wynagrodzi sejm za ofiary poniesione w chwili tak trudnej, a krajowi zwróci sowitym procentem wydatki dziś wyłożone.

Sejm krajowy.

(*XXIX posiedzenie z dnia 24 lipca.*)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 m. 18 przed południem pod przewodnictwem JE. marszałka krajowego Ludwika hr. Wodzickiego.

Ze strony rządu J. W. p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Poseł dr. Smolka imieniem Wydziału krajowego wnosi zezwolenie gminie Sokołów na pobór opłat od nafty, oraz pięciu gminom powiatu rawskiego na pobór wyższych dodatków gminnych.

Wnioski te bez dyskusyi przyjęto.

Tenże sprawozdawca składa obszerne niedrukowane sprawozdanie w przedmiocie udzielenia gminie miasta Brodów poręczenia krajowego dla mającej się zaciągnąć przez to miasto pożyczki 120 000 złr.; oraz nadania tejże gminie prawa poboru opłat od trunków.

Wydział krajowy jako komisya wnosi udzielenie żądanej gwarancyi i zezwolenia.

Poseł hr. Krukowiecki nie zgadza się z temi wnioskami, ponieważ, zdaniem mowcy, Brody nie potrzebują tej pożyczki, pragnie ją tylko dostać p. Lazarus, jako właściciel prawa propinacyi. Pożyczka ta zanadto obciąży gminę, a miasto nawet jej nie chce, jak tego dowodzą petycye, które weszły do Izby. Mowca wnosi przejście do porządku dziennego nad wnioskami Wydziału krajowego.

Poseł dr. Zucker wykazuje, że dochód, jaki miasto będzie miało, jeżeli prawo propinacyi odkupi i zastąpi opłatami gminnemi, wystarczy na umorzenie pożyczki, długi zaś, jakie miasto posiada obecnie, są hipotekowane na 60 realnościach, kraj więc nie może ponieść żadnej straty na udzieleniu tej gwarancyi, a odmowa Sejmu odebrałaby miastu około 50.000 złr. rocznego dochodu i skazałaby je na upadek.

P. Abrahamowicz uważa, że przedłożenie tej sprawy w ustnem sprawozdaniu jest przeciwne regulaminowi.

Hr. Marszałek przypomina, że Izba uwolniła Wydział krajowy od drukowania sprawozdania w skutek wniosku p. dr. Zukra, Wydział zatem musiał się zastosować do tej uchwały.

P. Henryk hr. Wodzicki prosił sprawozdawcy o wyjaśnienia, czy te ustawy tak są z sobą połączone, że jednej bez drugiej uchwalić niepodobna, czy też przeciwnie.

Sprawozdawca p. dr. Smolka jest zdania, że uchwalenie jednej z tych ustaw a przyjęcie drugiej byłoby niemożebne, ponieważ Brody bez zezwolenia właściciela obszaru dworskiego i prawa propinacyi, nie mogą pobierać żadnych opłat od trunków.

P. Bartmański odpowiada, że chociaż takiem jest zdanie Wydziału, Izbie jednakże służy prawo powzięcia odmiennej uchwały.

JE. p. hr. Potocki zwraca uwagę Izby, że niepodobna odrzucać ustawy nadającej miastu prawo poboru opłat od trunków, gdyż miasto byłoby pozbawione wszelkich dochodów i skazane na zupełną ruinę majątkową.

Uchwalono zamknięcie dyskusyi.

P. Hausner jago generalny mowca w imieniu swojem i p. dr. Zuckra zwraca uwagę, że już po raz drugi w tej sesyi przychodzi pod obrady ważna sprawa brodzka, nie przemawiał jednakże w sprawie języka niemieckiego w gimnazyum, ponieważ nie wątpił, iż Sejm nie odstąpi od zasad autonomii i wolności. Tutaj zasady te nie wystarczają, tu miasto grawitujące ku Wiedniowi, miasto, które się przyznaje, że chce być niemieckiem, udaje się do sejmu o łaskę, a Sejm powinien pamiętać, że to miasto krajowe, miasto które zniesieniem okręgu wolno-cłowego ciężko w interesach materyalnych dotkniętem zostało, i powinien zamknąć oczy na to, że to miasto germanofilskie. Miasto Brody udawało się do Rady państwa w sprawie zniesienia okręgu wolno-cłowego i zostało zawiedzione zupełnie. Centraliści

---

6)

KOSCIUSZKO W AMERYCE

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

(Ciąg dalszy.)

VI.

Pewnej jesieni, gdy już minęły owe, opiewane przez Horacego dnie wrześniowe, i lato indyjskie tkało lasy festonami z pajęczyny, autor niniejszej monografii płynął na jednym z ruchomych pałaców, któremi Hudson się chlubi, na obchód rocznicy kapitulacyi Anglików pod Saratogą — rocznicy owej bitwy pamiętnej, którą pewien historyk umieścił pomiędzy dwunastoma stanowczemi walkami w dziejach ludzkich, chociaż bowiem małe armie brały w niej udział, ważył się w niej przecież los olbrzymiego kontynentu. Była ona dla Anglików amerykańskim Lipskiem, tak jak w Yorktown znaleźli swoje Waterloo.

Salon parowca był pyszny, urządzony z świetnością komnat królewskich, stół był zastawiony bankietem godnym londyńskich *aldermanów* — muskaliśmy rzekę lotem ptaka; wielki rzeczny okręt amerykański, to najcudniejsze zjawisko zbytkowego kraju, był pełnym podróżników w szarych mundurach i przy broni. Była to milicya okolicy, zebrana do uświetnienia parady na pobojowisku. Na prawo i na lewo piętrzyły się lasem okryte szczyty niebotyczne i skały, wyglądające nakształt cytadel spiętrzonych jedna na drugiej — był to ów chaos gór zwany nadhudsońskiemi wyżynami (*Highlands*). Burza szalała po nad górami, a ich granitowe żebra drżały od ustawicznej artyleryi niebieskiej. Nagle rozwarły się chmury i wypłynęliśmy na majestatyczną wodę, zwaną zatoką Newburghu, gdzie wiatr szemrał cicho, rzeka była jak zwierciadło a błękit przejrzysty. Zostawiwszy Ren nowego świata po za sobą, płynęliśmy dalej. Dygi, tamy i szeregi domów tonęły w obłokach dymu, buchającego z okrętu. Stanęliśmy w Albany, gdzie się znajduje kapitol stanu New York, jeden z najpiękniejszych gmachów w Ameryce.

Nazajutrz rano przeleciał nasz pociąg w kilku krótkich kwadransach padół wyższego Hudsonu, do ujścia rzeki Mohawk. Pokazano nam wyspę Van Schaick — na niej to stał opisany obóz Kościuszki. Wielki wodospad Mohawku, mierzący 70' wysokości, godny porównania z Renem pod Szafuzą, grzmiał o tysiąc kroków od pociągu, tętniącego po moście, którego środkowy filar opierał się na wyspie z czystego marmuru. Wysiedliśmy we wsi Stillwater, gdzie Schuyler miał główną kwaterę, pilnując Anglików, podczas gdy Kościuszko oszańcowywał wyspę, na której założony był obóz wspomniony przez Jeffersona. Ztąd popłynęliśmy małym, eleganckim parowcem po kanale Champlain, łączącym Hudson z jeziorem tegoż nazwiska. Kanał ten istniał już za czasów Kościuszki, idąc z początku równolegle z Hudsonem i blisko niego. Żyzne brzegi kanału, złożone z pól uprawnych i gajów i resztek dziewiczego lasu, po którym musiał błądzić Kościuszko, szukając odpowiedniego terenu, na jakimby hufce powstańcze mogły się mierzyć z weteranami — brzegi te wyglądały jak lamparcia skóra w świetle i cieniu, spływającym z nieba nakropionego chmurkami.

Parowiec zatrzymał się przed hotelem, stojącym samotnie u stóp wzgórza, na którego szczyt przywiózł nas uprzejmy gospodarz wózkami, przygotowanemi przed naszem przybyciem. Z pięknego dworu na tej górze widać było całe pole pamiętnej bitwy. Jej stoki spadały stromo na prawo i na lewo. Wąska dolina oddzielała ją od Hudsonu, nieszerokiego w tem miejscu, ale głębokiego. Po za rzeką zaczynały się znowu błękitne pagórki, tem wyższe, im dalej oko sięgało. W przeciwnej stronie, od zachodu i od północy ciągnęły się góry, obejmujące rąbkiem jezioro Saratogę i wspaniały łańcuch wzdłuż jeziora George, ukoronowany olbrzymią górą Mount Tom. Jeden rzut oka wskazywał, że stoimy na środkowym punkcie pasma lądu, niemierzącego nad 10 kilometrów szerokości, między Hudsonem a jeziorem Saratogą, które to pasmo tworzyłoby naturalną i jedyną łatwą drogę dla armii maszerującej w południowym kierunku od źródeł Hudsonu do Albany. Widzieliśmy dalej, że pagórek deptany przez nas panował nad tym wąwozem i był jego kluczem strategicznym. Łatwo to poznać teraz, ale trafnego trzeba było oka, ażeby wyszukać to miejsce w owych czasach, kiedy na wszystkich wyżynach szumiał posępnie bór odwieczny, a dolina między nami i rzeką była w części bagnem. Słusznie też wspomina wielki naród z wdzięcznością imię męża, który w sam czas odkrył i wyzyskał tę pozycyę.

Nazajutrz obchodzono solennie rocznicę kapitulacyi Anglików salwami, muzyką, przeglądem ochotników, wizytami, oglądaniem śladów dawnych szańców i mowami. Cały świat zebrał się na pagórku zwanym Behmus lub Behmis Heights. Była tam także milicya z różnych części kraju, mnóstwo gości stołecznych i kąpielowych sybarytów z Saratogi, tego amerykańskiego Baden, Biarritz i Monte Carlo naraz, gdzie życie upływa na ustawicznych wyścigach, regattach, balach i rozpuście, a dollary są tylko zdawkową monetą. Wiele znakomitych ludzi przemawiało. Jeden z mowców, członek kongresu, wyszedłszy na trybunę i rozkrzyżowawszy ramiona, wielkim głosem rzucił starą, rok w rok powtarzaną tam formułkę:

— Patrzcie na lewo i na prawo obywatele! To wasza ziemia klasyczna! To kolebka waszej wolności! To jest pobojowisko, na którem Horacy Gates i ten Polak sławny, którego imię dwie półkule z czcią wspomina, murem przeciw najezdnikowi stanęli. To są wasze Termopile!...

Przejdźmy do historyi tych Termopilów. Powtórzmy, że gdy Gates objął komendę nad armią Schuylera 19 sierpnia r. 1777 znalazł ją w lepszym stanie, gdyż jej duch i siły poprawiały się z dniem każdym, w miarę, jak się pogorszała pozycya Anglików, stojących pod Fort Edward. Pozycya ich stawała się rozpaczliwą. Każdy posłaniec przynosił Burgoyne'owi nowiny o porażkach izolowanych batalionów. Partyzanci amerykańscy przecięli komunikacyę pocztową z południem prawie zupełnie i tylko raz jeden udało mu się dostać języka od Clintona, posuwającego się mozolnie w północnym kierunku, ale bez energji. Obiecywał przybyć za dziesięć dni.

głosowali przeciwko niemu, gdy delegacya polska głosowała za zwłoką. Następstwem zniesienia okręgu wolno-cłowego był upadek dochodów miasta a dziś Sejm uchwałą przychylną interesom gminy, podaniem miastu ręki może dać nowy dowód wspaniałomyślności, wpływ zaś moralny takiej uchwały może się bardzo przyczynić do przyszłego zespolenia tego miasta z krajem.

P. hr. Krukowiecki przypomina, że p. Hausner broniąc sprawy wolności celnej miasta Brodów, powiedział w Radzie państwa, że jeśli wolność będzie zniesioną, Brody z pewnością zbankrutują. Jeżeli to prawda, w takim razie kraj będzie musiał zapłacić pożyczkę. Mowca jest zdania, że nie należy traktować Brodów inaczej jak inne miasta, które wnosiły podobne żądania a którym odpowiadano odmownie. (Brawo).

Sprawozdawca p. dr. Smolka przedstawia, że odrzucenie wniosków pozbawia Brody 29,000 zł. dochodów, gdyż nie będą mogły kupić od właściciela prawa propinacyi, a tem samem nie będą mogły pobierać jakichkolwiek opłat. W skutek tego mowca zapowiada, że gdyby ustawa gwarancyjna upadła, wniesie przejście do porządku dziennego nad drugą ustawą. Mowca spodziewa się jednak, że Izba nie odmówi Brodom żądanej rękojmi, skoro takie poręczenia dawała Wieliczce i innym miastom.

Poseł Bartmański podnosi wniosek Wydziału krajowogo, stawiając go jako własny.

Po przemówieniach pp. dr. Zuckra, dr. Rapoporta, Abrahamowicza, hr. Badeniego, Smarzewskiego i sprawozdawcy wniosek przejścia do porządku dziennego został odrzucony większością 60 przeciwko 40 głosom.

W skutek takiego wyniku głosowania sprawozdawca p. dr. Smolka składa referat, który obejmuje p. Bartmański.

J. E. poseł hr. Potocki wnosi odroczenie dyskusyi nad tym przedmiotem do popołudniowego posiedzenia.

Wniosek ten przyjęto.

Poseł hr. Golejewski składa do laski marszałkowskiej wniosek nagły, poparty przeszło 80 podpisami w przedmiocie przybrania dwóch jeszcze członków deputacyi do Najjaśniejszego Pana poprzednio przez Sejm wybranej.

Nagłość wniosku uznano i przyjęto go bez dyskusyi, odkładając wybór do popołudniowego posiedzenia.

Poseł Matkowski składa do laski marszałkowskiej również licznie poparty wniosek nagły z rezolucyą wzywającą rząd, aby nikomu nie udzielał koncesyi na kolej husiatyńsko-tarnopolską, dopóki budowa kolei husiatyńsko-żywieckiej nie zostanie zabezpieczoną.

Izba nagłość uznaje i po krótkich przemówieniach pp. Czerkawskiego, Polanowskiego i hr. Krukowieckiego wniosek uchwala.

Poseł Żywicki zdaje sprawę imieniem komisyi administracyjnej w przedmiocie rozdzielenia osady Podwołoczyska i Zagrobela z dotychczasowego związku gminnego i utworzenia odrębnej gminy miejskiej (miasteczka) Podwołoczyska.

Ustawę zaprowadzającą tę zmianę bez dyskusyi przyjęto.

Poseł Jan hr. Stadnicki zdaje sprawę imieniem komisyi kultury krajowej w przedmiocie szkół rolniczych w Dublanach i funduszu na laboratoryum chemiczne tych szkół przeznaczonego.

Komisya przedstawia następujące wnioski:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o wykonaniu uchwały sejmowej z dnia 10 października 1878 w sprawie odebrania od komitetu tow. gosp. galic. absolutoryum z użycia subwencyi rządowej 14.000 zł. na budowę laboratoryum chemicznego w Dublanch i o przyjęciu tego funduszu na rzecz funduszu krajowego.

II. Sejm uwalnia c. k. Tow. gosp. galic. z obowiązku pokrycia przewyżki wydatków na utrzymanie uczniów szkoły niższej w Dublanach w r. 1877 w kwocie 531 zł. 92 ct. i przyjmuje niedobór ten na fundusz krajowy.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) by postępowanie w sprawio dochodzenia przyczyn braku materyałów przyspieszył i zarządził odpowiednie kroki, celem wynagrodzenia szkody przez ten brak funduszom krajowym zrządzonej.

b) by wezwał niezwłocznie komitet Tow. gosp. galic. do zwrotu subwencyi krajowej 6000 zł. i sumę tę przyjął na fundnsz krajowy.

c) by w porozumieniu z kuratoryą szkół dublańskich:

1. Zbadał wszystkie potrzeby i nakłady, jakich szkoły i folwarek dublański wymagają;

2. ułożył jednolity plan, podług którego nakłady te miałyby być zrobione, przedstawił Sejmowi w jakiej kolei czasu, ze względu na nagłość i konieczność potrzeby, nakłady te mają być zrobione;

3. ułożył ogólne kosztorysy i plany dla robót, które w odleglejszej przyszłości mogą być wykonane;

4. ułożył szczegółowe kosztorysy i plany potrzebne, ministeryalne zatwierdzenia uzyskał, zaś o państwowe subwencye się starał dla robót, ktorych wykonanie jest niezwłocznie potrzebne.

IV. Sejm przechodzi do porządku dziennego nad wnioskami Wydziału krajowego 2 i 3 zmierzającemi do sprzedaży karwat i użycia ze sprzedaży uzyskanej sumy na pokrycie nadzwyczajnych potrzeb gospodarczych majętności Dublany.

V. Sejm upoważnia Wydział krajowy:

a) do użycia na zaspokojenie najnaglejszych preliminarzem na rok 1880 i 1881 nie objętych potrzeb folwarku dublańskiego sumy 6.000 zł., która funduszowi krajowemu przez komitet Tow. gosp. ma być zwróconą (III. b);

b) do użycia sumy 6 595 zł. z fundu duszu na budowę laboratoryum, na zaspokojenie najnaglejszych, preliminarzem na rok 1880, 1881 nieobjętych potrzeb szkół dublańskich, oraz na przygotowanie cegły do robót o których mowa we wniosku (III. c).

Poseł Zbrożek w obszernem przemówieniu przedstawia, że położenie Dublan jest nieodpowiednie, budynki są wilgotne i zrujnowane po części, restauracya ich wymagałaby znacznych bardzo kosztów. Zarząd był przymuszony zwinąć owczarnię, z powodu złej wody. Z tych wszystkich przyczyn mowca wnosi rezolucyę wzywającą Wydział krajowy, aby zbadał kwestyę, czy nie byłoby odpowiedniem przenieść szkołę wyższą dublańską do Lwowa i przyłączyć ją jako wydział rolniczy do akademii politechnicznej.

Wniosku tego nie poparto.

Poseł Gross zapowiada i uzasadnia dwie poprawki, które w dyskusyi szczegółowej wnieść zamierza. Mowca pragnie ułatwić Towarzystwu gospodarczemu spłatę 6000 złr., o której mowa w ustępie III c) wniosków, przez rozłożenie jej na cztery raty roczne a natomiast otworzyć Wydziałowi krajowemu w zamian tej kwoty kredyt dodatkowy na r. 1880 4500 złr. na najnaglejsze potrzeby nieobjęte preliminarzem.

Poseł dr. Wereszczyński sądzi, że sprawozdawca zgodzi się na tę poprawkę.

Sprawozdawca p. Jan hr. Stadnicki przyjmuje poprawkę imieniem komisyi, poczem wniosek większością 48 przeciw 30 głosom uchwalono.

Następującą z porządku dziennego sprawę reformy podatkowej odłożono na wniosek p. Abrahamowicza do popołudniowego posiedzenia, a tymczasem przystąpiono do wyboru dwóch członków deputacyi do Najj. Pana.

Poseł dr. Zatorski zdaje sprawę imieniem komisyi prawniczej o petycyach w przedmiocie zaprowadzenia sądu kolegialnego w Sanoku.

Komisya wnosi rezolucyę orzekającą, że pożądanem jest jak najspieszniejsze ustanowienie trybunału I instancyi w Sanoku, oraz wzywającą rząd, aby ustanowił trybunały, których potrzeba uchwałami Sejmu z dnia 15 grudnia 1873 i 4 maja 1875 r. uznaną została.

Peseł dr. Czerkawski wnosi poprawkę, żądającą wyraźnie zaprowadzenia trybunałów I instancyi w Brzeżanach, Sanoku, Stryju i Czortkowie.

Po przemówieniach pp. dra Madejskiego i Józefa Jasińskiego p. dr. Czerkawski odstępuje od swego wniosku, ale oświadcza się tylko za drugim ustępem wniosku komisyi, t. j. żąda, żeby w rezolucyi sejmowej Sanok także wyraźnie nie był wymieniony.

W głosowaniu rezolucya wniesiona przez komisyę utrzymała się w całości.

P. Korytowski ogłasza rezultat wyboru dwóch członków deputacyi. Na 79 głosujących otrzymali: dr Smolka 77 i ks. biskup Dunajewski 70 głosów.

Nastąpiły sprawozdania o petycyach.

P. dr. Fruchtmann wnosi odstąpienie c. k. rządowi do uwzględnienia petycyi Czesława Kozłowieckiego o wydzielenie ciała tabularnego Seferów z powiatu tarnobrzeskiego, co uchwalono bez dyskusyi.

Petycyę rady powiatowej w Kałuszu o przyłączenie powiatów sądowych Kałusz i Wojniłów do okręgu sądu obwodowego w Stanisławowie odstąpiono c. k. rządowi do jak najrychlejszego uwzględnienia.

Poseł Korytowski zdaje sprawę z petycyi Franciszka Kopernickiego o zwrot szkód doznanych przy dostawie szutru, z wnioskiem odstąpienia tej petycyi Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia. Wniosek przyjęto.

Poseł Wohlfahrt zdaje sprawę z petycyi Justyna Dziubińskiego o *venium aetatis*, które bez dyskusyi udzielono.

P. dr. Liske z powodu petycyi młodzieży akademickiej o zaprowadzenie katedry prawa polskiego na uniwersytecie lwowskim, wnosi rezolucyę wzywającą rząd, aby we Lwowie systemizował katedrę prawa polskiego i aby wprowadził prawo polskie jako przedmiot obowiązkowy do egzaminów ścisłych.

P. Paweł Popiel w skutek petycyi mieszkańców o oddzielenie Łęgu od gminy Czyżyny, wnosi odesłanie do Wydziału krajowego dla rozpoznania i uwzględnienia.

Tenże sprawozdawca wnosi odesłanie do Wydziału krajowego do zbadania petycyi osady Jurydyki o odłączenie od gminy Brody.

Po zastrzeżeniu się przez p. dra Zuckra nie przeciw wnioskowi ale przeciw motywom, na które sprawozdawca się powołał, wniosek przyjęto.

Z następnych petycyj zdaje sprawę p. Ochrymowicz.

Petycyę Łazarza Wolfa Kurzera o rozwiązanie kontraktu dzierżawy myta i odszkodowanie, co do pierwszego żądania odesłano do Wydziału krajowego do uwzględnienia, co do drugiego załatwiono odmownie.

Petycyę mieszkańców przedmieścia Żołkiewskiego we Lwowie, z powodu trudności, jakie sprawia idąca tamże linia kolei Karola Ludwika, przekazano do zbadania Wydziałowi krajowemu.

Co do petycyi gminy Żulin w sprawie zwrotu kosztów leczenia za Eleonorę Michałowską, komisya wnosi odstąpienie prośby petentów Wydziałowi krajowemu do zbadania i uwzględnienia.

Odczytania tej petycyi słuchano z wielką uwagą. Gmina pociągniętą została do opłaty połowy kosztów w kwocie przeszło 700 złr. i gdyby chciała temu wymaganiu zadość uczynić, musiałaby nałożyć na siebie 200 proc. dodatku do podatku. Starostwo zarządziło egzekucyę, wskutek której wójtowi i wszystkim radnym zajęto bydło i inne przedmioty w wartości ogólnej przeszło półtora tysiąca; złr. następnie zaś sekwestracyę względem radnych zniesiono a postanowiono ściągnąć należność z majątku osobistego wójta. Gmina prosi o umorzenie tej należności przez przyjęcie jej na fundusz krajowy, zwłaszcza, że Michałowska nigdy do składu gminy nie należała i wcale w gminie nie jest znaną.

Poseł hr. Golejewski wyjaśnia, że Michałowska służyła u właściciela obszaru dworskiego, izraelity, a gdy zachorowała w Wiedniu, służbodawca nadrobił z pisarzem gminnym, że ją zaciągnięto do gminy, jest to więc tak pod tym względem jak i co do niewłaściwej egzekucyi nadużyciem, na które Wydział krajowy szczególną zwrócić powinien uwagę.

Poseł Zborowski zdaje sprawę z wnioskiem przychylnym, który bez dyskusyi przyjęto, z petycyi miasta Brzeżany o uwolnienie od dodatków krajowych nowowybudowanych lub dobudowanych w tem mieście domów.

Poseł dr. Hoszard imieniem Wydziału krajowego jako komisyi, zdaje sprawę z petycyi Salamona Chajesa o wynagrodzenie za straty poniesione przy dostawie drzewa dla zakładu kulparkowskiego. Wniosek przejścia do porządku dziennego uchwalono bez dyskusyi.

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski: Chciałem jeszcze odpowiedzieć na jedną interpelacyę wniesioną w Izbie.

Dnia 24 czerwca r. b. szanowny p. ks. Jasienicki i towarzysze wnieśli interpelacyę w sprawie wydanego przez starostwo w Turce rozporządzenia z d. 4 lipca r. z. do l. 3541 co do ustanowienia wspólnych pisarzy gminnych.

W odpowiedzi na tę interpelacyę muszę najprzód skonstatować, że wspomnianem powyżej rozporządzeniem starosty w Turce naczelnicy gmin bynajmniej nie zostali zobowiązani a temmniej zmuszeni chodzić do pisarza gminnego.

Co do przyczyn takiego zarządzenia starosty, które nastąpiło w porozumieniu z wydziałem powiatowym, pozwalam sobie oznajmić, że to rozporządzenie wydanem zostało z powodu uznanej potrzeby zaprowadzenia porządku w większej części gmin powiatu turczańskiego, tak pod względem wykonywania obowiązków własnego jak poruczonego zakresu działania, ponieważ zdarzały się wypadki, że naczelnicy gmin zgłaszali się do starosty z nierozpieczętowanemi reskryptami starostwa do nich wydanemi, zapytując, co te pisma w sobie mieszczą i prosząc o radę, jak je mają załatwić.

Pisma i akta urzędowe, różne wykazy składane przez gminy starostwu sporządzane bywały tak dalece błędnie i z pominięciem przepisanych formalności, że urzędnicy starostwa bywali często zmuszeni zestawiać takie wykazy w zastępstwie gmin z poświęceniem na to swej pracy i z ujmą dla swego własnego stanowiska.

W krótkim przeciągu czasu wykryto w powiecie turczańskim ośm wypadków defraudacyi podatków przez pisarzy gminnych, z dotkliwą stratą ludu wiejskiego popełnianych.

Te i tym podobne niekorzystne spostrzeżenia co do pisarzy gminnych spowodowały starostwo do nieustannego upominania wójtów, ażeby gminy postarały się o odpowiedniejsze indywidua na pisarzy, co jednak pozostało bez skutku. Co do kosztów, to mam wszelkie powody utrzymywać, że wspólni dla kilku gmin pisarze gminni, pobierający stałą płacę, z kasy gminnej wypłacaną, mniej gminy kosztują, niż kosztowali je przedtem fungujący pisarze, którym pojedynczy członkowie gmin składali prestacye w naturze i w gotowiźnie.

Zgadzam się z szanownym interpelantem, że w myśl pierwszego ustępu § 31 ustawy gminnej rada gminna dodaje zwierzchności gminnej służbę potrzebną do wykonywania czynności wynikających z własnego i poruczonego zakresu działania gminy, jednakże nie jest to tylko jej prawem, ale także i obowiązkiem. Zdaje się, że w danym wypadku tego obowiązku nie wykonano i nie dostarczono potrzebnej służby, skoro dostarczona okazała się zupełnie nieodpowiednią, a więc nieczyniącą zadość potrzebie. W takim wypadku § 107 ustawy gminnej przepisuje środki zaradcze na koszt gminy.

Rekursa gmin zaniesione przeciw zarządzeniu opartemu na tym paragrafie nie są jeszcze merytorycznie rozstrzygnięte, ponieważ nie skończone jest dochodzenie, celem sprawdzenia, czy zażądano w każdym pojedynczym wypadku od rady gminnej dostarczenia potrzebnej służby, a mianowicie odpowiedniego pisarza gminnego.

Od rezultatu zarządzonego dochodzenia zależeć będzie rozstrzygnięcie zaniesionych rekursów.

O godzinie 3 minut 5 po południu marszałek przerwał posiedzenie do godz. wpół do szóstej.

Tymczasem Gates posunął się w sposób wyzywający i zająwszy pozycyę, gdzie się teraz wieś Stillwater znajduje, chciał się tam oszańcować, ale Kościuszko zauważył, że cokolwiek w zachodnim kierunku dolina była węższą, a pagórki równoległe z Hudsonem i panujące nad nią bardziej niedostępne. Kierowany jego radą Gates przeniósł się na ten korzystniejszy teren, a inżynier począł zaraz badać i wzmacniać jego stanowisko.

Wilkinson, zausznik Gatesa, człowiek próżny, jak się później pokazało, próbował sobie przywłaszczyć sławę znalezienia tej pozycyi, twierdząc w swych pamiętnikach, że Kościuszko wybrał był inną i już ją zaczął fortyfikować, kiedy on, Wilkinson, przypomniał sobie pewne miejsce oglądane podczas odwrotu i opisał je wodzowi, który wysławszy tam rekonesans i odebrawszy jego raport, całe wojsko tam przeniósł. Niektórzy historycy wzięli tę gaskonadę za dobrą monetę i próbowali unieśmiertelnić adjutanta. Pamiętajmy, że tu nie chodzi o drobnostkę. Od wyboru pola zależało zwycięztwo lub klęska Amerykan. W razie klęski Burgoyne łączył się z Clintonem i stawał się panem rozciętych klinem angielskim kolonij, w razie zwycięztwa nietylko jego korpus był stracony, ale też Francya dostawała niecierpliwie oczekiwany znak żywotności rewolucyjnej i była gotową do aliansu przeciw swemu odwiecznemu wrogowi. Według praw logiki faktów zwycięztwo Gatesa sprowadziło do Ameryki armie d'Estaign'a i hrabiego Rochambeau. Teren wybrany na Behmis Heights miał więc znaczenie historyczne i Wilkinson wiedział co czynił, kiedy próbował odebrać zasługę tego wyboru Kościuszce. Jefferson dowiódł mu zaraz fałszu listami pułkownika Hay. naocznego świadka całej kampanii, bawiącego przy sztabie. Sam Gates powiada w krótkiej swej depeszy, wysłanej do kongresu po wzięciu Anglików, że „pułkownik Kościuszko wybrał i oszańcował pozycyę." Historya wydała też stanowczy wyrok w tej rozprawie na korzyść Kościuszki.

Ponieważ ślady jego szańców są do teraz widoczne, więc opiszemy to dzieło nietylko z planu prawdopodobnie jego rękę rysowanego a w papierach Gatesa przechowanego, ale też z naocznego oglądania, które nas przekonało, że wschodni stromy skłon wzgórza Behmis nie był oddalony od wazkiej i głębokiej rzeki nad milę angielską. Na jego szczycie znajdowała się równina. Skłon wschodni był także niełatwo dostępny i spadał na chaos niższych od siebie pagórków. Między szczytem wybranej pozycyi a rzeką rozlegała się dolina, pełna rzek i bagien. Pagórki były pełne lasu, zawalone kłodami, i nieodpowiednie dla artyleryi. Skutkiem ciasnej przestrzeni między Hudsonem i jeziorem Saratoga nie mogłaby żadna armia maszerować na południe ani jedną ani drugą stroną środkowego wzgórza, bez narażenia się na ogień ztamtąd miotany. W lesie znajdowały się małe korczunki, tudzież chaty pionierów, których potomkowie są teraz magnatami okolicy i jej głównego miasta, Schuylerville. Między wzgórzem i rzeką szedł kanał i jedyna droga na południe. U tej drogi leżała karczma Behmisa, sławna w powiecie z dobrych trunków i wonnego tytoniu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Posiedzenie wieczorne rozpoczęło się o godzinie 6.

Po odczytaniu petycyi p. Lazarusa, właściciela dóbr Brody, upraszającej, ażeby Sejm nie uchwalał ustawy udzielającej temu miastu prawo poboru opłat od napojów, gdyż petent jako właściciel prawa propinacyi doznałby szkody i byłby zmuszonym protestować przeciw takiej uchwale, przystąpiono do odroczonej z rana dyskusyi nad ustawą o udzieleniu prawa tego poboru.

Sprawozdawca p. **Bartmański** wnosi projekt ustawy zmodyfikowanej do tej wysokości opłat, jaką gmina obecnie pobiera i ograniczonej do końca 1881 r.

Po dłuższych przemówieniach pp. dr. **Grocholskiego** i dr. **Smolki**, którzy rozbierali stronę prawniczą tej kwestyi, p. hr. **Krukowieckiego**, który przemawiał przeciw ustawie jako naruszającej prawo własności właściciela Brodów, dr. **Zuckra**, który wykazywał, że prawo to jest dopiero roszczeniem właściciela, o które sprawa sądowa jest w toku, a zatem o jego naruszeniu mowy być nie może, i po odpowiedzi sprawozdawcy ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.

Poseł **Męciński** imieniem komisyi podatkowej zdaje sprawę w przedmiocie obecnego stanu zamierzonej regulacyi podatku gruntowego.

Komisya przedstawia następujące wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. „Zważywszy, że proponowane przez organa c. k. Ministerstwa skarbu taryfy klasowe są dla kraju naszego, w stosunku do innych krajów koronnych zbyt wysokie i niesłuszne;

„zważywszy, że przy klasowaniu przydzielono już w ogóle i tak zbyt wielką ilość gruntów do klas wyższych, a mimo tego są pewne wiadomości, że przy wykonaniu zarządzonego obecnie reklasowania organa rządowe dążą do jeszcze wyższych rezultatów;

„Sejm wyraża nadzieję i przekonanie, że rząd:

„A) powstrzyma nadany reklasowaniu kierunek podwyższający, i poleci w ogóle swoim organom, żeby przy tej czynności nie spuszczali z oka głównej zasady sprawiedliwego stosunku tak pomiędzy krajami jak i wewnątrz kraju;

„B) podda taryfy klasowe ponownemu i ścisłemu zbadaniu i uczyni co należy, aby doprowadzić do równomiernego, faktycznym stosunkom odpowiadającego oszacowania gruntów i zapobiedz grożącemu ruiną nagłemu a niesłusznemu podwyższeniu podatku w kraju naszym

II. „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w jak najkrótszym czasie złożył u stóp Najwyższego Tronu prośbę, ażeby w tej żywotnej dla kraju naszego sprawie słuszności zadość się stało.

III. „Niniejszą uchwałą załatwione zostają petycye wniesione przeciw podwyższeniu podatku gruntowego“

Poseł **Chrzanowski** podnosi, iż zbytecznem byłoby uzasadniać, że podwyższenie podatku gruntowego w Galicyi o dwa miliony blisko równałoby się obniżeniu wartości ziemi o 40 milionów. Wobec zbliżającego się wielkiego przewrotu ekonomicznego w Europie z powodu wzrostu amerykańskiej produkcyi zboża, należałoby raczej dążyć do obniżenia podatku gruntowego, aby produkcyi rolniczej europejskiej umożebnić konkurencyę. Mowca cyframi wykazuje szybki i bezustanny wzrost produkcyi amerykańskiej. Tymczasem wobec tego stanu ma u nas nastąpić nie zniżenie ale podwyższenie podatku. Łatwo pojąć, jak zgubnie krok taki wpłynąć musi na całą produkcyę rolniczą. (*Brawo.*)

Poseł **Abrahamowicz** wykazuje zgubne następstwa przewagi fiskalizmu. Przedkonstytucyjne rządy dały wiele dowodów szkodliwości tych następstw. Zdaniem mowcy jednakże fiskalizm, łagodniejszy wprawdzie co do formy lecz ten sam w treści istnieje i pod konstytucyjnemi rządami, i on to jest głównym powodem naszego ekonomicznego zastoju. Każde rodzące się przedsięwzięcie musi przebywać ciężką walkę z fiskalizmem. Przedstawiciele fiskalizmu nie mogą zrozumieć, że siłą każdego państwa jest siła indywidualna jednostek. Fiskalizm dąży do największego wyciągania podatku, nie myśląc wcale o tem, że to jest żywienie się własnemi wnętrznościami. Fiskalizm ten jest przyczyną wiszącej nad nami ruiny.

Mowca wykazuje dalej, że ustawę o podatku gruntowym referenci pojmowali zawsze w duchu fiskalnym, pomimo że wówczas, gdy szło o jej uchwalenie, minister Brestel zapewniał stanowczo, że szło o reformę mającą jedynie na celu sprawiedliwy rozkład a nie podwyższanie podatku. Mowca zarzuca dalej komisyi centralnej do regulacyi podatku gruntowego, że przekroczyła swoje atrybucye, nie mogą one bowiem sięgać tak daleko, ażeby komisya miała prawo przemazywać cały operat komisyi szacunkowych a natomiast kłaść cyfry swoje. Kraj, kończy mowca, musi oceniać intencye wys. Rządu według jego czynów. Nie w pięknych słowach i zapewnieniach, ale w czynach musimy szukać dowodów życzliwości rządu dla kraju. Miejmy zatem nadzieję, że rząd nie pozwoli, aby nasz kraj został doprowadzony do zupełnego upadku materyalnego, jaki tego rodzaju reforma podatków musiałaby za sobą pociągnąć. (*Oklaski*)

Sprawozdawca p. **Męciński** oświadcza, iż znajduje się w tem wygodnem położeniu, że nikt ani przeciw motywom ani przeciw wnioskom komisyi nic nie powiedział, więc tylko jako obywatel i jako poseł konstatuje, że nadmiar grożącego nam ciężaru doprowadzić by nas musiał do ruiny ekonomicznej i masę obywateli pozbawić ich mienia. Bywają w losach państwa nadzwyczajne chwile, w których ma ono prawo żądać największej ofiarności, obecnie jednak nie jest taka chwila. Nie idzie tu o zasilenie państwa w gwałtownej potrzebie, idzie jedynie o inny rozkład, idzie wyraźnie o to, żeby nas skazać na płacenie więcej, aby inni w lepszem od nas będący położeniu mniej płacili, suma bowiem ryczałtowa podatku ma pozostać ta sama. Mowca licznemi cytatami dowodzi, że przedmioty opodatkowania jak łąki, połoniny, ogrody, lasy w Galicyi oszacowano daleko wyżej niż w krajach wyżej pod względem kultury rolniczej stojących np. w Czechach, Morawie lub Szląsku. Co do gruntów, te wprawdzie w tamtych krajach otaksowano drożej, ale za to bardzo mały procent zaliczono do klas wyższych, gdy w Galicyi przeciwnie gruntów pierwszej, drugiej i trzeciej klasy jest stosunkowo daleko więcej niż w innych krajach. Podobnemu przeciążeniu uległa także i Bukowina. Mowca kończy uwagą, że takie przeciążenie podatkowe musiałoby się skończyć ostatecznym upadkiem kraju zostającego już i tak w smutnem ekonomicznym położeniu, do którego nie przez *polnische* ale przez *deutsche Wirtschaft* doprowadzonym został. (*Oklaski.*)

Na wniosek p. Erazma **Wolańskiego** zgodzono się głosować *en bloc* nad wnioskami komisyi i uchwalono je **jednomyślnie**.

Poseł Józef **Jasiński** wnosi odstąpienie wszystkich petycyj, które zostały przekazane komisyom a załatwione być nie mogły Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Wniosek ten przyjęto.

Hr. **Marszałek** oświadcza, że stosownie do swego oznajmienia czwartkowego przystępuje do zamknięcia sesyi sejmowej, ponieważ Izba nie zdecydowała, żeby obrady były przedłużone.

Poseł Jan hr. **Stadnicki** odczytuje protokoły z poprzedniego i niniejszego posiedzenia, które bez zarzutu przyjęto.

J. E. hr. **Marszałek**: Prześwietny Sejmie! Mam przekonanie, że sesya sejmowa, która się kończy z dniem dzisiejszym, zajmie w dziejach krajowego ustawodawstwa stanowisko zaszczytne. Sejm zebrał się w trudnych warunkach; miał do załatwienia sprawy nietylko tegoroczne, ale i za rok ubiegły, miał zadanie przywrócenia równowagi w gospodarstwie krajowem, która zwichniętą została przez klęski ekonomiczne lat ostatnich, przez zwiększenie się wydatków, a głównie przez nie zwołanie Sejmu w czasie właściwym, kiedy naprawa była łatwą i bez wielkich ofiar osiągnąćby się była dała.

Zadaniu temu Sejm podołał w całej pełni, stan rzeczy badał sumiennie i szczegółowo i obmyślił środki zaradcze, które kraju na zbyt wielkie wysilenia nienarażają, a kredyt krajowy podniosą i ustalą.

W komisyach pracowano z wytężeniem wszystkich sił.

Nie chcę nużyć Wysokiej Izby wyliczeniem wszystkich tych spraw, jakie w Sejmie lub komisyach załatwione zostały, ale śmiało powiedzieć mogę, że zrobiono więcej, aniżeli się zdawało, że w danych warunkach zrobić będzie można.

Praca ta odbywała się w chwili, kiedy każdego niemal z członków tej Wysokiej Izby obowiązki rodzinne, potrzeby gospodarskie, albo troska o zdrowie powoływały gdzieindziej, a biorąc przytem na uwagę, że wielu z pomiędzy posłów sejmowych są zarazem członkami Rady państwa, więc przez znaczną część roku pozbawieni byli życia rodzinnego i opieki nad własnemi interesami, że Sejm rozpoczął się prawie bezpośrednio po odroczeniu Rady państwa, to istotnie praca, jaką Sejm podjął i sumienność, z jaką w tej pracy wytrwał, najdrobniejszego nawet szczegółu nie lekceważąc, pocieszającym jest dowodem, jak poważnie i jak sumiennie reprezentanci kraju pojmują swoje obowiązki i z jakiem poświęceniem starają się zadosyć im uczynić. Miło mi jest stwierdzić fakt ten w chwili właśnie, kiedy Sejm kończy życie tułacze po najętych lokalach, ażeby przenieść się pod dach własny, da Bóg trwały i bezpieczny.

Zresztą nie wątpię, że to po raz ostatni reprezentacya kraju na ciężką próbę wystawioną była. Rząd, który przed tem już znazł sposobność wskazania na potrzebę przywrócenia równowagi między czasem przeznaczonym na działalność Rady państwa i Sejmów krajowych, jako dwóch równouprawnionych czynników w konstytucyjnym ustroju Austryi. Rząd ten od tego czasu uzupełnił się w sposób, ktory odpowiada wielokrotnie wyraźnemu życzeniu kraju, bo odtąd dwóch członków tej Wysokiej Izby zasiada w gabinecie.

Jeżeli każdy Rząd winien jest ściśle przestrzegać praw, które ustawami są nam zastrzeżone, to może od tego rządu wolno nam oczekiwać więcej, wolno nam się spodziewać dokładnej znajomości potrzeb i stosunków kraju, wolno nam dla nas i dla spraw naszych liczyć na jego życzliwość. (*Brawo*).

Prześwietny Sejmie! Rozstając się dzisiaj po zamknięciu sesyi sejmowej nie żegnamy się na długo. Sejm prawdopodobnie jako taki nie zbierze się w tym roku, ale nie wątpię, że wszyscy jego członkowie znajdą się razem w uroczystej a oddawna upragnionej chwili przybycia Najjaśniejszego Pana. (*Brawo*).

Kończąc czynności sejmowe w nadziei, że wkrótce już będziemy mieli szczęście powitać ukochanego Monarchę na ziemi naszej, sądzę, że Wysoka Izba zechce nadać wyraz uczuciom wdzięczności i przywiązania do Najjaśniejszego Pana, wznosząc okrzyk trzechkrotny: Niech żyje Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I. (Izba powtarza okrzyk trzechkrotnie: Niech żyje! *Mnohaja lita!*)

Poseł Paweł **Popiel**. Kiedy Sejm i marszałek po tak długiej, pracowitej, a może ciężkiej nawet sesyi mają się rozchodzić, to nie można poprzestać na słowach i pięknych okresach.

Izba czuje swoją godność, swoje obowiązki, i szanuje także wysoko godność swego marszałka, dlatego jak otwarcie i wyraźnie w poczuciu swoich obowiązków dla kraju wypowiadamy swoje zaufanie, tak z drugiej strony badamy w świetle sumienia i krytykujemy administracyjną działalność Wydziału krajowego, nie w złem usposobieniu gdyż rozbierając działanie, usprawiedliwiliśmy je dwuletnim brakiem Sejmu.

J. W. Marszałku! nie zmieniło się nic w stosunku, między Izbą, Tobą i krajem. Przewodniczyłeś nam z uszczerbkiem zdrowia, z wielką pracą bezstronnością i godnym największego uznania taktem. Żegnamy Cię z żalem, lecz tak samo jak Ty mamy nadzieję, że wkrótce przyjdzie nam się zobaczyć z pociechą.

Wypowiadam to imieniem Izby głośno dlatego, że ten, który stoi na czele spraw kraju, który streszcza jego uczucia interesa i kierunek, powinien być tak z niemi zlanym, aby żadna wątpliwość ze szkodą dobra publicznego wcisnąć się nie mogła, powinien być tak pełen miłości, aby umiał znieść sądy surowe, drażliwość własnych nieraz przyjaciół, a czasem i współubiegania ich. Poświęcenie zaś powinno nas wszystkich podnieść do tej wysokości, w której spokój wyższy panuje.

Doświadczenie lat długich, bądź co bądź rozważnie przepędzonych, nastręczyło mi w tej chwili te słowa na Twoją i naszą pociechę, tem bardziej, iż Izba, widząc Twoją dobrą wolę, oceniając Twoją wielką parlamentarność i polityczną trafność, uważa Twoja osobę jako rękojmię rozwinięcia i wytrwałości instytucyj krajowych i dlatego zapewniamy Cię i prosimy, abyś wierzył szacunkowi i zaufaniu, które dla Ciebie chowamy i chować będziemy. (*Brawa i oklaski*).

J. Eks. hr. **Marszałek**: Nie przypuszczałem, ażeby w słowach, które łaskawy poseł wypowiedział, dotknął także i tej sprawy, która poruszona w czasie tego Sejmu, dotyczy stanowiska mojego wobec Sejmu i Wydziału krajowego.

Wdzięcznym mu jestem, że to uczynił, bo dał mi powód do wypowiedzenia tego, co wypowiedzieć pragnąłem, a do czego inaczej byłbym nie miał sposobności. Otóż pragnąłem wypowiedzieć, że krytyka, o której wspomniał szanowny poseł, nietylko nie była mi nieprzyjemną, ale że ją uważam jako rzecz konieczną, ażeby gospodarstwo krajowe było odpowiednio prowadzone, i aby Sejm spełnił swój obowiązek; uważam ją za precedens szczęśliwy dla przyszłości tego Sejmu i Sejmów następnych.

Jeżeli była chwila, w której zapytałem w. Izby, czy ta krytyka nie przechodzi zakresu krytyki życzliwej i czy pod nią nie kryje się w formie grzecznej wyraz nieufności dla Wydziału krajowego, to dlatego, że uważałem sobie za obowiązek nie dopuścić do takiego położenia w którem rzeczywiście skuteczna praca przestaje być możliwą.

Zdawało mi się, że wyświecenie obustronne między Sejmem a jego przewodniczącym, który jest zarazem przewodniczącym Wydziału krajowego, było rzeczą, która nadal na nasze prace wspólne tylko z korzyścią oddziaływać będzie i dotąd zdania nie zmieniłem. A teraz składam serdeczne podziękowanie za łaskawe słowo, które wypowiedział szanowny poseł i serdeczne podziękowanie wysokiej Izbie za pomoc i względność, z jaką ułatwiała mi spełnienie zadania przewodniczenia obradom. Mogę zaręczyć, że te wyrazy nietylko zaufania o którem raczył zapewnić mnie szanowny poseł, ale życzliwość, której otrzymałem tyle dowodów od tej wysokiej Izby, będą dla mnie nową pobudką, nowym bodźcem w spełnianiu obowiązków, które ze stanowiskiem tem są połączone, a które nieraz ciężkie są i trudne, ażeby im zadość uczynić, o ile zdolności moje starczą i siły dozwolą. (*Grzmiące oklaski*).

Oznajmiam, iż posiedzenie i trzecia sesya IV peryodu Sejmu galicyjskiego zamknięta.

Koniec posiedzenia o godzinie 9 wieczorem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Odpowiedź Porty i demonstracya flot).

Berliński korespondent *Fremdenblattu* stojący w stosunkach z sferami dyplomatycznemi, donosi, że prowadzone między mocarstwami rokowania co do presyi, jaką zastosowaćby należało na wypadek oporu Turcyi, doprowadziły do porozumienia o tyle, że zgodzono się w zasadzie, iż na wypadek, gdyby Turcya odrzuciła propozycye Europy albo też chciała zwlekać z decyzyą, mocarstwa podpisane na traktacie berlińskim wyszlą swe okręty wojenne na wody tureckie. Co do szczegółów wykonania układy nie są jeszcze ukończone. „Ze strony dobrze poinformowanej, pisze *Fremdenblatt*, dowiadujemy się, że skreślony przez naszego korespondenta stan rzeczy zgadza się z rzeczywistością, ale równocześnie zapewniono nas, że nie stracono jeszcze nadziei, iż Porta jeszcze w ostatniej chwili zaniecha oporu. Gdyby się ta nadzieja nie ziściła, to Austrya-Węgry wezmą w wyprawie udział z dwoma okrętami wojennemi. W pierwszej linii przeznaczono do tej wyprawy pancerny okręt kazamatowy, *Prinz Eugen*, którego wyekwipowanie nie byłoby połączone z wielkiemi kosztami. Co do drugiego okrętu nie zapadła jeszcze stanowcza decyzya; wybór chwieje się między opancerzonym okrętem kazamatowym *Custozza* a fregatą parową *Laudon*. *Prinz Eugen* ma na pokładzie 8 ciężkich i 4 lekkie działa; załoga jego liczy 393 ludzi. *Custozza* ma 8 dział ciężkich i 6 lekkich; załoga liczy 579 ludzi. Fregata *Laudon* ma 15 ciężkich dział na pokładzie i załogę złożoną z 457 ludzi“.

„Pytanie, pisze *Presse*, jaką odpowiedź da Porta na notę zbiorową mocarstw w sprawie greckiej, stała się piekącą, z powodu demonstracyi flot uchwalonej przez mocarstwa w zasadzie. Wobec stanowczości, z jaką mocarstwa wystąpiły przeciw Porcie, nie podobna nawet przypuścić, ażeby Turcya miała odwagę odrzucić wprost propozycyę mocarstw w kwestyi greckiej, natomiast jest rzeczą prawdopodobniejszą, że Porta w zasadzie zgodzi się na uchwałę konferencyi, ale równocześnie podniesie rozmaite wątpliwości, o których wspomniała już w swoich odezwach z 22 i 28 czerwca. Ale jakkolwiek wypadnie decyzya Porty, można już dzisiaj przyjąć za fakt, że jeżeli Porta nie podda się bezwarunkowo uchwałom konferencyi i jeżeli nie da gwarancyi, że nota Europy zostanie wykonaną, to wspólna demonstracya flot nastąpi niezawodnie. Być może, że to postanowienie zniewoli Portę do zmiany frontu w ostatniej jeszcze chwili. Gdyby zaś wspólna interwencya mocarstw europejskich pozostała bez skutku, to Europa z pewnością się nie cofnie, lecz nada swojej interwencyi szersze i dobitniejsze rozmiary. Europa, skoro raz zmuszoną zostanie do wspólnej interwencyi, nie może się cofnąć, lecz musi iść naprzód, bez względu na to, jakie skutki ten dalszy krok za sobą pociągnie. Oto opinia kierujących sfer europejskich na wypadek, gdyby Porta nie chciała zrozumieć woli mocarstw i sytuacyi“.

Według informacyi *Neue Fr. Presse* ze Stambułu **nie przyjmie Porta uchwał konferencyi**, ale nie da także stanowczo odmownej odpowiedzi. Odpowiedź Porty — pisze korespondent tego dziennika — będzie umiarkowaną i grzeczną, ale wymijającą i tak stylizowaną, ażeby swoboda dalszej akcyi sułtana nie była angażowaną. Podobne zapatrywanie wypowiada także *Norddeutsche Allg. Ztg.*, która zapewnia, że Porta nie chce uwzględnić postanowień konferencyi berlińskiej, a chociaż, jak to łatwo pojąć, nie chce narazić interesów państwowych, to z drugiej strony nie marzy nawet o tem, ażeby stawać w dyametralnej sprzeczności z wolą Europy.

(Niemcy w Konstantynopolu).

Świat polityczny zajmuje się jeszcze ciągle bardzo żywo wstąpieniem pewnej liczby urzędników niemieckich w służbę turecką. „Ten „ruch administracyjny“, pisze między innemi *Temps*, zdaje się w rzeczy samej przybierać znaczne rozmiary. Niedawno jeszcze mówiono tylko o nominacyi Wettendorfa i o jego sztabie urzędników cłowych, podatkowych, pocztowych i telegraficznych. Dzisiaj dowiadujemy się, że W. Porta pragnie otrzymać od ks. Bismarcka

dwóch innych wysokich urzędników, aby ich zamianować podsekretarzami stanu w ministerstwie wojny i spraw zewnętrznych. Tak samo jak z Wettendorfem zawarłaby Porta z tymi dwoma panami kontrakt na trzy lata, gwarantując im pomieszkanie w pałacu i po 40.000 franków rocznie. Wettendorf, który w ostatnim tygodniu installował się na swoim urzędzie, a chwilowo znajduje się Berlinie, aby sobie dobrać odpowiedni personal, ma już pomieszkanie w Dolma-Bagdže obok apartamentów innego Niemca, Drygalskiego baszy, którego sułtan zamianował co dopiero swoim adjutantem. Ten generał Drygalski jest zięciem generała Malinowskiego (Emina baszy), także poddanego pruskiego, który przybył do Turcyi na początku roku 1853 jako kapitan na czele 45 podoficerów, których ówczesny król pruski, Fryderyk Wilhelm IV, wysłał jako instruktorów Abd-ul-Azizowi dla zorganizowania artyleryi ottomańskiej. Ta garstka podoficerów przybyłych w roku 1853 zdobywszy sobie wysokie stanowisko w armii tureckiej, zapełniła ją powoli oficerami pruskimi. Niektórzy z nich w rozmaitych wojnach wsławili swe nazwiska, pomiędzy innymi generałowie Blum basza, Strecker (Reszyd basza), Wendt, (Nadir basza), Lehmann, Grünewald. Wierność, jakiej złożyli dowody podczas ostatniej wojny rossyjsko-tureckiej, zwróciła na nich szczególną uwagę Abd-ul Hamida i po traktacie berlińskim sułtan nalegał nieustannie na swoich ministrów, aby prosili cesarza Wilhelma o przysłanie urzędników, równie dzielnych, jak owi oficerowie, którzy już tak ważne wyświadczyli Turcyi usługi. Pierwszy minister ottomański, który rozpoczął w tym duchu wstępne rokowania z gabinetem berlińskim, ubolewał długo nad tem (dzienniki niemieckie same to przyznają), że jego prośby przyjmowano „bardzo zimno." Jakim sposobem i dlaczego książę Bismarck stał się teraz nagle tak gorącym zwolennikiem „zgermanizowania" administracyi tureckiej? Dyplomacya gubi się w rozmaitych konjunkturach, aby odpowiedzieć na to pytanie. Tymczasem radość, kończy *Temps* swój artykuł, z jaką prasa austryacko-węgierska przyjęła iadomość o tym kroku Niemiec w przeciwieństwie do prasy londyńskiej i petersburgskiej, które niemało zostały nim zaniepokojone, pozwala przypuszczać, że to wszystko było już oddawna ukartowanem między Wiedniem a Berlinem i że gabinet niemiecki chciał przedewszystkiem przypodobać i przysłużyć się tem Austryi-Węgrom."

(Rumunia i Rossya).

Od niejakiego czasu spostrzegł rząd rumuński, że Rumunia jest przedmiotem szczególniejszej ze strony Rossyi uwagi. Od kilku prefektów nadeszły w ostatnich tygodniach relacye, że znaczna liczba oficerów rossyjskich pod firmą komiwojażerów, turystów albo wreszcie urzędników policyjnych, ścigających nihilistów, kręci się po kraju i bada skrupulatnie rozmaite stosunki krajowe, środki komunikacyjne, zdejmując także plany topograficzne. W ostatnich czasach namnożyło się tych gości i co nie uszło uwagi władz, najwięcej pojawiło się ich na rozmaitych strategicznych punktach kraju. Dziwna zaiste rzecz, że zbiegli nihiliści wybrali sobie właśnie te punkta na schronienie. Ta troskliwość sąsiada rossyjskiego, pisze sprawozdawca *Polit. Corr.* z Bukaresztu, wprowadza w kłopot rząd rumuński, któremu nie może być tajnym istotny powód tych odwiedzin. Uznano tu za stosowne nie robić z tego powodu wielkiego hałasu i ignorować po prostu rzecz całą. Jeżeli zestawimy nieustanny napływ rossyjskich ochotników i materyałów wojennych do Bułgaryi z powyższem zagadkowem zjawiskiem w Rumunii, to musimy mimowolnie przyjść do wniosku, że tak zwana „rossyjska misya oswobodzenia" nie skończyła się jeszcze. Z drugiej strony łatwo sobie wytłumaczyć także obawę, jaka opanowała wszystkie tutejsze sfery rządowe i prywatne, wobec wszystkich tych przygotowań groźnych dla spokoju na półwyspie bałkańskim. Jest tu wielu takich, którzy pamiętają dobrze słowa wypowiedziane w latach 1878 i 1879 przez dostojne osobistości rossyjskie, „że gdyby armia rossyjska miała znowu kiedyś okupować Rumunię, to nie opuściłaby już tego kraju". Wiadomo także, że dzienniki rossyjskie domagały się w owym czasie, ażeby Rossya nie wypuszczała już Rumunii z swoich rąk. Opowiadają tu sobie zajmujący epizod, który miał się zdarzyć na ostatniej naradzie ministrów pod przewodnictwem Bratiana. Bratiano przedstawił grozę sytuacyi, wyliczając wszystkie momenta, które niepokoją umysły, przyczem dał wyraz obawie, że Rumunia może jeszcze raz oglądać armię rossyjską. Bratiano wspomniał dalej także o tem. że w takim razie powinnością każdego patryoty byłoby dążyć do tego, aby Rumunia wyszła cało także z tego nowego nieszczęścia. Na ten temat wszczęła się dyskusya nad kwestyą, jakie stanowisko ma zająć rząd w najbliższym czasie wobec Rossyi. Padły rozmaite zdania, a pomiędzy innemi także i to, że Rumunia powinna oprzeć się na Rossyi. Na to jeden z ministrów, w patryotycznej ekstazie odpowiedział, że szanuje wprawdzie każde samoistne i uczciwe przekonanie, chociażby nie zgadzało się z jego przekonaniami, ale musi stanowczo wystąpić przeciw środkom, które prędzej czy później musiałyby sprowadzić zagładę ojczyzny, drogiej wszystkim Rumunom, środkom, które połączyłyby wprawdzie ponownie Rumunię z Bessarabią, ale nie jak dawniej Rumunię wolną i silną, lecz tylko jako prowincyę rossyjską. Te słowa miały wywołać wielkie wrażenie.

(Pomnik dla ks. Napoleona.)

W angielskiej Izbie gmin, jak już nadmieniliśmy, wniósł Briggs następującą rezolucyę: „Wzniesienie pomnika dla uczczenia pamięci zmarłego księcia Ludwika Napoleona Bonapartego w opactwie westminsterskiem nie odpowiada ani charakterowi tego budynku ani powszechnym uczuciom narodu angielskiego i może zamącić przyjazne stosunki, które na szczęście istnieją między Anglią i jej rządem a narodem francuskim". W uzasadnieniu tej rezolucyi oświadczył p. Briggs, że zdumiony jest szerokiem poparciem, jakiego doznał z wszystkich części kraju po zapowiedzeniu rezolucyi. Znaczenie tego objawu skłoniło też dziekana Westminsteru, Stanleya do oswiadczenia, że zastosuje się do rezultatu głosowania Izby, ale choćby nawet tego nie był uczynił, to Izba nie byłaby mogła spuścić z oka okoliczności, iż dziekan nie jest przecież nieograniczonym panem opactwa westminsterskiego. Mowca nie myśli bynajmniej podnosić jakichkolwiek zarzutów przeciw nieposzlakowanemu życiu i charakterowi zmarłego księcia i pojmuje życzenie wystawienia mu pomnika ale na odpowiedniem do tego miejscu jak n. p. w kaplicy św. Jerzego w Windsorze, lub w Woolwich lub też wreszcie w Chiselhurst, gdzie spoczywają zwłoki jego ojca. Znaczna większość narodu francuskiego nienawidzi dzisiaj imienia Napoleońskiego; mowca musi przeto zaprotestować przeciw uwiecznieniu tego imienia w opactwie westminsterskiem. Jeśli koniecznie chcemy wznieść pomnik w opactwie, to wystawmy go wielkiemu i sławnemu (Głosy: Briggsowi!) nie! Olliverowi Cromvellowi.

A l d e r m a n F o w l e r zwraca uwagę na to, że ojciec księcia był przez dwadzieścia lat przyjacielem Anglii.

H o p e powiada że wniosek daleko byłby stosowniejszym, gdyby podniósł, że wzniesienie pomnika dla cesarzewicza byłoby niezgodnem z narodowym charakterem opactwa; gmach ten jest wielkim pomnikiem sławy narodu angielskiego.

H u t c h i n s o n jest zdania, że Izba nie powinna wcale zajmować się tą sprawą. Dziekan Stanley upoważnił go do oświadczenia, że nie ma najmniejszego powodu do twierdzenia, jakoby w sprawie wzniesienia pomnika wpływ dworski odegrał jakąkolwiek rolę. Królowa tylko z wielką niechęcią i po długiem wahaniu się udzieliła swojego zezwolenia.

B r i g g s zgadza się na poprawkę Hopego.

G l a d s t o n e wyraża swoje zadowolenie, że debata oddaje sprawiedliwość księciu, który w kraju Zulusów śmierć poniósł. W kwestyi tej decydującą jest powaga dziekana westminsterskiego. Izba powinna unikać interwencyi, która dotąd niody nie miała miejsca. Dziekan udzielił swego zezwolenia na wzniesienie pomnika jedynie z pobudek szlachetnego serca a nie z politycznych względów. Nie ma powodów do przypuszczania aby naród francuski lub angielski uważał tę sprawę za polityczną i dlatego mowca nie może się zgodzić na wniosek Briggsa

S t a f o r d N o r t h c o t e przyłącza się do zapatrywań Gladstona. Przemawiali jeszcze L a w s o n, M'I n t y r e i inni deputowani, poczem Izba przystąpiła do głosowania, którego rezultatem było przyjęcie wniosku Briggsa z poprawką Hopego 171 głosami przeciw 116. Ministrowie przed głosowaniem nad tym wnioskiem wyszli z sali wśród ironicznych głosów ze strony niektórych członków Izby. Wśród wielkiego wzburzenia zarzucił W o l f f ministrom, że uciekli do przyległego pokoju. aby nie brać udziału w głosowaniu. Po bardzo burzliwej scenie, podczas której *premier* i minister spraw wewnętrznych znowu weszli do sali, wykazano, że ministrowie już się byli oddalili, gdy przewodniczący zaproponował głosowanie.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom miasteczka Rymanowa 300 zł. zapomogi.

= **Kopalnia wielicka** dnia 18 sierpnia, jako w dzień urodzin Najjaśniejszego Pana, będzie rzęsiście oświetlona. Wjazd do kopalni rozpocznie się o godzinie 2 po południu. Ceny biletów będą zwykłe t. j. 2 zł. od osoby, zaś z wjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 30 ct. Zjazd i wyjazd machiną parową będzie ograniczony.

= **Wilkirz na dziennikarzy.** Filipiki przeciw dziennikarstwu, które wypełniły znaczną część ostatniego posiedzenia lwowskiej Rady miejskiej a skończyły się szczególną uchwałą udzielenia admonicyi lwowskim dziennikom, pozostawiliśmy dotąd dla braku miejsca bez komentarza, a i dziś nie powracalibyśmy do tego niesmacznego zajścia, gdyby rekryminacye wywołane pierwotnie wrzekomą winą jednego tylko dziennika, nie przybrały były cechy ogólnej i poniekąd zasadniczej. Czekamy z wielką ciekawością na wykonanie uchwały Rady miejskiej, t. j. na ową pisemną admonicyę, i zastrzegamy sobie dać na nią należytą odpowiedź, ale już dziś musimy odeprzeć zarzuty, o ile przez ich generalizacyę ze strony niektórych radnych mogłyby odnosić się także do naszych sprawozdań. Referat z posiedzeń Rady miejskiej w *Gazecie Lwowskiej* poruczony jest rutynowanemu sprawozdawcy, ktory od ośmiu lat spełniając obowiązek ten z wszelką objektywnością, jakiego czynność taka w ogóle a bezstronne stanowisko naszego dziennika specyalnie wymaga, nigdy dotąd nie naraził się na żadną reklamacyę lub sprostowanie. Epizod ostatniego posiedzenia Rady miejskiej nie obchodził nas bezpośrednio, wywołany był referatem innego pisma, ale niegrzeczność, z jaką traktowano wśród debaty dziennikarstwo jako instytucyę i zawód w ogóle zniewolił także naszego sprawozdawcę do opuszczenia sali. Wycieczki pojedyńczych mowców nie mają żadnego znaczenia i możnaby je śmiało ignorować — ale ostateczna uchwała sankcyonowała niejako wszystkie komplementa, wypowiedziane tego wieczora dziennikarstwu w ogóle. Uchwała ta oryginalnością pomysłu jest prawdziwym unikatem w dzisiejszych czasach jawności i parlamentaryzmu — dotychczas nie zdarzyło się coś podobnego w żadnej instytucyi publicznej, w żadnym kongresie, w żadnej Izbie, skupczynie lub parlamencie; sława wynalazku pozostanie w domu. Że z mownicy wystąpić można przeciw dziennikarstwu, że mylne sprawozdanie prostować wolno, że wszelkie słuszne sprostowania każdy przyzwoity dziennik z wszelką gotowością uwzględnia, że w końcu przeciw nadużyciom prasy szuka się satysfakcyi w sądach — są to rzeczy znane i uznane, ale środek zaaplikowany na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej jest najzupełniejszą nowością. Niegdyś w ratuszu lwowskim dekretowano „wilkirze na nieposłuszne pany rajcy," dziś mamy „wilkirze na nieposłusznych dziennikarzy" — co za szczęście dla nich, że nie ma już magdeburskiego prawa!

* **Zapiski policyjne.** Woźnicy dorożkarskiemu A. P. ukradła dziewczyna niskiego wzrostu srebrny zegarek z łańcuszkiem, srebrny pierścionek i medal z chińskiego srebra z wizerunkiem Matki Boskiej; p. L. B. skradziono z pomieszkania pod l. 1 przy ulicy Pełtewnej srebrny kubek na krawędzi zgięty. — Aresztowano Maryę Sidorko za posiadanie trzech poduszek, które chciała sprzedać za bezcen. — Złożono w policyi: kartkę zastawn. galic. banku kredyt. nr. 31010 na srebrne monety znalezione w sieni domu pod l. 17 przy ulicy Kopernika, książkę do nabożeństwa pod tytułem „*Andachtsbuch für katolische Chriesten*", znalezioną na ulicy jagiellońskiej, czapkę znalezioną na ulicy teatralnej, trześniową laskę znalezioną na dworcu kolei żel. Karola Ludwika.

— **O morzeniu się głodem** dr. Tannera w Ameryce nadeszły do Londynu następujące nowe szczegóły: „Upłynął już 23 dzień, w którym dr. Tanner nic nie miał w ustach. Waga ciała jego zmniejszyła się z 157 na 134 funtów; spi on jednak przytem dobrze i zachowuje całą zwykłą swoją swobodę w obejściu. Wczoraj odbył konną przejażdżkę w parku. Lekarze uznali stan obecny Tannera za normalny. Amator morzenia się głodem jest bez przerwy świeży i wesoły i lepiej wygląda teraz niż wyglądał przed dziesięciu dniami. Od czasu do czasu tylko popija wodę".

— **Wielki pożar** nawiedził w tych dniach miejscowość Venpellet na Węgrzech. Zgorzało 300 budynkow, między niemi kościół, plebania, szkoła, ratusz, koszary, apteka i t. d. W płomieniach utracił życie jeden z mieszkańców.

— **Na porohach Dnieprowych**, jak donosi *Odess. Wiest.*, w tych dniach rozbiła się tratwa, przyczem 28, a według innych dzienników rossyjskich nawet 40 ludzi utonęło.

— **O katastrofie w kopalni** węgla Risca w Monnouthishire w Anglii, która porwała przeszło 100 ludzi, donoszą *Times*: Kopalnia jest własnością „London and Souht Uheis C." i posiada cenny, chociaż silnie gazem przesiąkły węgiel. Głębokość kopalni, w której już przed 20 laty podobna katastrofa 150 ludzi pozbawiła życia, wynosi 280 jardów, a przestrzeń jej jest tak znaczna, iż inżynierowie oddawna już zalecali założenie w niej nowego szybu dostawowego. Przyrządy wentylacyjne były wyborne. Dnia 14 b m. o godzinie 10 wieczorem było wszystko w należytym porządku i oznajmiono, że mina oswobodzona jest z gazu, poczem 119 robotników spuściło się do szybu. Nagle, po godzinie 1 rozległ się przerażający huk, a z wznoszących się chmur pary poznano, że nastąpił wybuch gazu. Kilku robotników ofiarowało się natychmiast zejść do szybu, lecz przyrząd do spuszczania się był w części zdruzgotany, oraz aparat wentylowy zniszczony tak, że dopiero o godzinie 8 rano, gdy od biedy został naprawiony, pomyśleć było można o wyszukaniu zwłok nieszczęśliwych ofiar Po kilku godzinach musieli ludzie, którzy odnaleźli zaledwie 13 trupów, z powodu wyczerpania sił opuścić kopalnię, której część się zawaliła, tak że do innych zabitych dotrzeć nie mogli. Nie ma niestety wątpliwości. iż wszyscy 119 robotników bez wyjątku ponieśli śmierć, jak również 70 koni, które były zatrudnione w podziemiach.

(r) **Pomnik Andersena.** W tych dniach odbyło się w Kopenhadze uroczyste odkrycie pomnika tego sławnego poety i powieściopisarza duńskiego, zmarłego w 1875 roku w siedemdziesiątym roku życia. Król Danii, królowa i cały dwór znajdowali się przy odkryciu pomnika wzniesionego w ogrodzie otaczającym stary zamek Rosenberg, który jest ulubionem miejscem przechadzki mieszkańców stolicy. Andersen przedstawiony jest w postawie siedzącej, jakby czytał jedno ze swoich arcydzieł.

(r) **Przenośny teatr.** W dniu 8 b. m. wyprawiono z Paryża do Brukseli ładunek ważący 100.000 funtów. Jest to sala widowiska ze sceną, łożami, ławkami, żyrandolami i 10.000 metrów kwadratowych malowidła. Ten teatr czyli panorama popularna może być kompletnie ustawiony w ciągu 48 godzin. Cudo to zbudowane zostało przez p. Godin a panorama i wewnętrzne ozdoby teatru wymalowane przez p. Rabecchi. Jest tam pięć widoków panoramicznych, każdy po 2.000 metrów kwadratowych a przedstawiają: 1. Podróż p Nordenskjölda do północnego bieguna; 2. Wiek żelaza i węgla kamiennego; 3) 20.000 mil pod powierzchnią morza, według znanej opowieści Juliusza Vérne 4 Niespodzianka. 5. Paryż w dzień i w nocy. Dyrektorem tego przedsięwzięcia jest p. Dignat a otwarcie teatru zapowiedziano w Brukselli na dzień 20 b. m.

(r) **Produkcya kawy.** Cztery najgłówniejsze źródła, z których kawa rozchodzi się po świecie, są: Brazylja, Java, Sumatra i Ceylon. Statystyka za rok 1879 wykazuje, że Brazylja tym razem wydała tego produktu blisko o czwartą część więcej niż w poprzednich latach. Dotychczas średnia cyfra produkcyi wynosiła 273.000 beczek, licząc beczkę po 2.000 funtów; wynosi to przeszło pół miliarda funtów, ale w tym roku sama krajowa konsumcya wynosiła 60.000 beczek a ogół produkcyi wzrósł do 337.000 beczek. Na szczęście dla producentów kawa stała się jedną z pierwszych potrzeb życia, szczególnie w Ameryce i ztąd ceny nie zniżają się pomimo zwiększonej produkcyi, która mianowicie w Brazylii mogłaby dojść do wyższych jeszcze rezultatów, gdyby nie brak rąk do uprawy i zbioru. Z Sumatry, Jawy i Ceylonu w zeszłym roku wywieziono tylko 136.000 beczek a konsumcyę wewnętrzną liczyć można na połowę tej ilości. Wiadomo że prócz tego kawa uprawianą jest w Ameryce środkowej, w wielu prowincyach południowej Ameryki, w kolonjach indyjskich na wyspach Haity, Kuba, Portorico, w Arabii, w kolonjach francuzkich Bourbon, Machianki, na północno-wschodnich brzegach Afryki i w Indyach angielskich, ale produkcya wszystkich tych okolic razem wzięta nie dochodzi połowy tego, co się wywozi z czterech głównych źródeł wymienionych na początku.

Towarzystwo pedagogiczne.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

III.

Drohobycz, 23 lipca.

(S) Początek o godzinie 9tej rano. Po odczytaniu i przyjęciu protokołów z obu posiedzeń poprzednich przewodniczący p. Sawczyński udziela głosu sprawozdawcy komisyi lustracyjnej, panu M i c h a ł o w s k i e m u, inspektorowi okręgowemu z Tarnopola.

Rzeczona komisya została wybrana, jak wiadomo, na pierwszem posiedzeniu, celem zbadania zamknięcia rachunków z funduszów przez zarząd główny administrowanych. Komisya przez usta swego referenta przedstawia obszerne sprawozdanie z lustracyi ksiąg kasowych i wszelkich allegatów. Z sprawozdania powyższego okazuje się, że zaległości w roku ubiegłym w porównaniu z latami poprzedniemi umniejszyły się znacznie, mimo to komisya życzyłaby sobie, aby zarządy oddziałowe energiczniej postępowały przy ściąganiu wkładek i zaległości. Przedstawiwszy stan funduszów i sposób ich administrowania, stawia referent w imieniu komisyi lustracyjnej następujące dwa wnioski:

1. Walne zgromadzenie przyjmuje sprawozdanie komisyi lustracyjnej do wiadomości i udziela zarządowi głównemu obsolutoryum za r. 1879/80.

2. Walne zgromadzenie uchwala podziękowanie dyrektorowi zarządu głównego

dr. A. Zgórskiemu za gorliwe a wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych.

Obydwa powyższe wnioski przyjmuje zgromadzenie jednogłośnie.

Następnie przedkłada referent budżet na r. 1880/81 i proponuje, aby walne zgromadzenie w budżecie pozycyą VI „zapomogi“ zechciało podnieść o 50 zł. w. a., t. j. do kwoty 250 zł. przyjmując zresztą wszystkie inne pozycye w myśl propozycyi zarządu głównego.

W dyskusyi nad tą sprawą życzy sobie p. Petryszyn, aby kwotę z tego tytułu podwyższyć nawet do 500 zł. w. a., ale użyć jej natomiast na wydawnictwa popularne.

Przeciw wnioskowi p. Petryszyna przemawiają pp. Biliński i Starzecki, poczem zgromadzenie przyjmuje w całości wnioski komisyi lustracyjnej

Przy sposobności dyskusyi nad budżetem okazało się, że oddział doliński i nowotargski nie płacą od lat kilku wkładek. Zarząd główny zatem oświadcza, że w razie dalszych zaległości będzie musiał obydwa te oddziały rozwiązać.

Inspektor Mochnacki zapewnia jednak, że oddział doliński wkrótce będzie zupełnie zreorganizowany i niezawodnie swe powinności ściśle spełniać zacznie.

Ponieważ z kolei nastąpiła sprawa wyboru prezesa i wiceprezesa Towarzystwa pedagogicznego, opuszczają salę dotychczasowi jego przewodnicy pp. Sawczyński i Gerstmann, a przewodnictwo obejmuje dotychczasowo, wedle ustalonego zwyczaju prezes miejscowego zarządu oddziałowego p. Erazm Fangor.

Przewodniczący zarządza wybór i powołuje do komisyi skrutacyjnej pp. Czartoryskiego, Gabryelskiego, Geciowa, Myszkowskiego i Szafrana; następnie zawiesza posiedzenie na kilka minut dla porozumienia się w sprawie wyborów i przeprowadzenia skrutynium.

Po dokonaniu skrutyninm przewodniczący ogłasza rezultat wyborów. Prezesem Towarzystwa wybrany został prawie jednogłośnie p. Zygmunt Sawczyński (po raz ósmy); wiceprezesem znaczną większością dr. Gerstmann (po raz dziesiąty).

Z kolei przychodzi pod obrady wniosek zarządu oddziałowego stanisławowskiego w sprawie opłat na fundusz emerytalny. W miejsce nieobecnego prof. Miazgi referuje prof. Parylak i stawia wnioski: „Walne zgromadzenie uchwali: Poleca się zarządowi głównemu, aby w właściwej drodze postarał się: 1) o zwrot nauczycielom taks karencyjnych, złożonych przez tychże przed przejściem szkół na etat krajowy; 2) o zniżenie procentu ściąganego na fundusz emerytalny z 2% na 1%; 3) o usunięcie wadliwości w ustawie, na mocy której nauczyciele stabilizowani przed organizacyą szkół dopiero po 15 latach służby pierwszy dodatek pięcioletni pobierać mogą i o zrównanie ich w tym względzie z nauczycielami po organizacyi stabilizowanych.“

W dyskusyi nad tą sprawą p. Kowalówka żądał rozszerzenia wniosku i proponował odmienną stylizacyę a mianowicie „Walne zgromadzenie uchwali: poleca się zarządowi głównemu wyjednanie we właściwej drodze: 1) aby nauczyciele stali dawnych szkół głównych i niższych realnych przyjęci na etat byli uwolnieni od wkładek emerytalnych za wszystkie ubiegłe lata takowym przed przejściem na etat wyznaczonych, a ściągnięte wkładki były im zwrócone; 2) aby wszystkim innym stałym nauczycielom ludowym, tak zwanym trywialnym, którzy zamiast prawa do emerytury mieli prawo do zaopatrzenia, opuszczono 1% wkładek wyżej wymienionych.“

W tej samej sprawie przemawiają jeszcze pp. Antosiewicz i Kuryłowicz. Ostatni upatruje na razie tylko jeden możliwy sposób załatwienia sprawy, t. j. przyjąć wnioski obu pp. referentów, ale przekazać je zarządowi głównemu do jak najpomyślniejszego załatwienia.

Wniosek ten został przez zgromadzenie przyjęty.

Następnie komisya skrutacyjna ogłasza wynik głosowania na 12 członków zarządu głównego.

Wybrani absolutną większością głosów pp. Bolesław Baranowski, dr. Karol Benoni, Jan Dobrzański, Ludwik Dziedzicki, Adam Fedorowicz, Feliks Hahn, Józef Kerekjarto, Stefan Kuryłowicz, Marek Makowski, Romuald Starkel, Łukasz Źwierkowski i dr. Józef Żuliński.

Dr. Gerstmann zdaje dalej sprawę z wniosków i rezolucyj zarządów oddziałowych. Co do wniosku Oddziału sanockiego o wyjednanie dla nauczycieli ludowych prawa zaciągania zwrotnych bezprocentowych zaliczek na płace, nadmienia referent, że Zarząd główny wystosował odnośną petycyę do Sejmu; wniosek ten uważa zatem jako załatwiony. Dalej tłómaczy referent, że Zarząd główny wobec licznych petycyj żądających wyjednania u w. sejmu 25 prc. dodatku drożyźnianego do płac nauczycieli ludowych, nie uważał, aby przy obecnem smutnem położeniu finansowem naszego kraju przeprowadzenie rzeczonego wniosku było możliwe, dlatego nie odniósł się w tej sprawie do Sejmu, a natomiast wystósował petycyę pokrewnej treści o wyznaczenie na ten rok większej kwoty w funduszu szkolnym krajowym na zapomogi dla nauczycieli, dotkniętych klęską nieurodzajów zeszłorocznych przez co — jak sądzi — życzeniom petentów choć w części, t. j. o ile to było w jego mocy, zadość uczynił.

W sprawie podniesionej przez Zarząd oddziałowy nowo sądecki co do zaprowadzenia wychowawczych domów poprawy dla moralnie podupadłych dzieci, których szkoła cierpieć nie może, a które to instytucye miałyby być utrzymywane z funduszu krajowego — sprawozdawca mniema, że myśl ta jakkolwiek bardzo pożądana, nie da się urzeczywistnić w dzisiejszych przykrych stosunkach finansowych kraju, i że tego rodzaju instytucye mogłyby na razie powstać jedynie ofiarnością ludzi prywatnych. Dlatego więc wnosi Zarząd główny przejście do porządku dziennego nad tym wnioskiem, co też zgromadzenie uchwala.

Drugi wniosek tegoż oddziału, żądający pomocników przy szkołach ludowych, jako niemożliwy do urzeczywistnienia został odrzucony przez zgromadzenie.

Na dalszy wniosek tego oddziału uchwala zgromadzenie rezolucyę, wyrażającą konieczną potrzebę usunięcia dotychczasowego prowizoryum w obsadzeniu posad inspektorów okręgowych.

Nad sprawą co do zmiany §. 30 regulaminu dla szkół ludowych, jako zbyt drobną, aby się nią walne zgromadzenie zajmowało, przechodzi zgromadzenie do porządku dziennego, jak niemniej nad wnioskiem przeprowadzenia konskrypcyi, zmierzającej do obliczenia ludności, celem oznaczenia klas, do jakich szkoły należą, i uregulowania płac.

Nad wnioskiem Zarządu oddziału mikołajowskiego o wyjednanie u władz zezwolenia na prowadzenie pisarstwa gminnego przez nauczycieli, wywiązuje się długa dyskusya. Referent w imieniu Zarządu głównego wnosi przejście do porządku dziennego nad powyższą sprawą. Przeciw wnioskowi przemawiają pp. Niementowski i Stadnicki, za wnioskiem referenta p. Starzecki, Benoni, Baranowski. Ci dwaj ostatni panowie zwłaszcza tak gruntownie i obszernie rzecz wyłuszczyli, tak świetnie wykazali szkodliwość łączenia pisarstwa gminnego z zawodem nauczycielskim, że prócz krótkich jeszcze uwag pp. Bilińskiego i Kowalówki inni zapisani mówcy zrzekają się głosu a zgromadzenie jednomyślnie przyjmuje wniosek referenta przejścia do porządku dziennego nad powyższym wnioskiem. Takiż sam los spotkał wniosek uchylający możliwość udzielania posady prowizorycznej nauczycielom egzaminowanym.

Wnioski oddziału jasielskiego pominięto jako bezprzedmiotowe, sprawy bowiem w nich poruszone, są już objęte memoryałem Towarzystwa.

Wniosek oddziału brzozowskiego, żądający mianowania osobnego referenta dla spraw szkolnych przy radach szkolnych okręgowych, zostaje przyjęty i ma być w właściwych sferach do uwzględnienia przedłożony.

Nad drugim wnioskiem tegoż oddziału, projektującym zaprowadzenie jednolitych instrukcyj ze strony pp. inspektorów okręgowych, przeszło zgromadzenie do porządku, gdyż sprawę tę uchylają konferencye krajowe. Tak samo postąpiono z wnioskami oddziału złoczowskiego, jako objętemi memoryałem Towarzystwa.

Następnie, za pojawieniem się nowo wybranego prezesa p. Sawczyńskiego w sali obrad, przewodniczący oświadcza mu wśród oklasków rezultat wyborów i wita go na tem po raz już ósmy ofiarowanem mu stanowisku.

P. dyr. Sawczyński dziękuje za ten ponowny a tak zaszczytny dla niego dowód zaufania członków Towarzystwa i zapewnia, że tego sztandaru, który przed laty ujął w dłonie, nigdy nie opuści, dlatego też i w Sejmie zabrał głos wobec niesłusznych zarzutów, aby dać świadectwo prawdzie, bo jest najmocniej przekonany, że idziemy ku lepszemu, że postęp jest bardzo wielki, dzięki sumienności i niezmużonej pracy bardzo wielu nauczycieli. Mowca zachęca do tem większej gorliwości, która zada kłam mylnym i niezasłużonym przypuszczeniom.

W krótkich słowach dziękuje również dr. Gerstmann za zaufanie członków.

W końcu przewodniczący zamykając posiedzenie, dziękuje za gościnę miastu Drohobycz, za przyjęcie reprezentacyi miasta Borysławie, za gotowość i wszelkie ułatwienia pp. Goldhammerowi i Spółce, Zarządowi salin i Zarządowi oddziałowemu drohobyckiemu a ostatecznie c. k. generalnej komendzie za oddanie budynku eraryalnego na użytek gości.

Po powzięciu uchwały, ażeby w czasie pobytu Najj. Pana we Lwowie, reprezentacya Tow. pedag. starała się o możność złożenia hołdu w imieniu nauczycielstwa u stóp Monarchy, który to wniosek przyjęto hucznemi oklaskami, przekazuje zgromadzenie później podane wnioski i sprawdzenie protokołu z 3 posiedzenia Zarządowi głównemu, poczem prezes zamyka XIV walne zgromadzenie.

Koniec o godz. 1 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handl. za czas od 3 lipca do 10 lipca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·40 do 11·25 zł. Żyto 9·— do 10·— złr. Jęczmień 7·50 do 9·20 złr. Owies 6·90 do 7·80 złr. Hreczka 7·25 do 7·50 złr. Kukurudza zeszłoroczna 5·70 do 7·50 złr. Kukurudza nowa —·— do —·— złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 8·75 do 11·50 zł. Groch pastewny 7·50 do 10·— złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 10·— do 12·— zł. Bobik 7·25 do 7·50 złr. Wyka 5·25 do 6·40 złr. Koniczyna najprzedniejsza 26·— do 46·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— zł. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski —·— do —·— złr. Kminek —·— do —·— złr. Rzepak zimowy 11·— do 11·50 złr. Rzepak letni 10·50 do 11·25 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —·— do —·— złr. Lnianka 8·75 do 9·50 złr. Nasienie lniane 12·— do 13·25 zł. Nasienie konopne 7·50 do 7·75 złr. Chmiel —·— do —·— złr. Spirytus gotowy —·— do 34·60 złr.

OSTATNIA POCZTA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 6 lipca b. r. najłaskawiej zezwolić, aby państwowa szkoła realna w Stryju przy utrzymaniu wszystkich zobowiązań, jakie gmina m. Stryja przyjęła na siebie wobec tej szkoły, zmienioną została stopniowo w gimnazyum z obowiązkową nauką rysunków w czterech klasach niższych.

Odpowiedź Porty na notę zbiorową w sprawie greckiej, jest według *Polit. Corr.*, już zredagowana i miała jeszcze we czwartek być przedłożoną sułtanowi. O treści tej odpowiedzi nic pewnego powiedzieć nie można, zwłaszcza, że może ona w ostatniej jeszcze chwili uledz stanowczej zmianie. Pewnem jest tylko, że ton noty jest bardzo uprzejmy. Według informacyi *Timesa*, sułtan był w pierwszej chwili zdecydowany dać odpowiedź stanowczo odmowną i wysłać flotę na wody greckie, później jednakowoż umiarkował się, gdy ministrowie wpoili w niego przekonanie, że z mocarstwami będzie można potargować się trochę. W każdym razie liczy sułtan na to, że demonstracya flot nie pociągnie za sobą groźniejszych następstw. Obawiał on się mocno pojawienia się flot pod Konstantynopolem, ale pod tym względem uspokoili go rzeczoznawcy, którzy oświadczyli, że żadna flota nie mogłaby bez olbrzymich strat przeforsować Dardanellów, które w przeciągu kilku dni można za pomocą torpedów uczynić nieprzystępnemi.

Misya francuskich oficerów do Grecyi, która nie stoi może w przyczynowym związku z wysłaniem oficerów i urzędników niemieckich do Konstantynopola, ale w każdym razie jest zaangażowaniem się Francyi więcej niż platonicznem w zawikłania wschodnie, ostrej ulega krytyce w tej części prasy francuskiej, która nie przysięgła dotychczas na bezwzględną uległość dla oportunizmu i Gambetty. Prasa konserwatywna i radykalna zarzucają Gambecie zgodnie, że chce wciągnąć Francyę w politykę awanturniczą i wojenną — i w alarmujących artykułach przedstawiają go jako burzyciela polityki pokojowej, która w dzisiejszej sytuacyi jest jedynie zbawienną dla Francyi. Dla przykładu przytaczamy, co pisze *Gazette de France* w artykule pod napisem „Zagraniczne plany Gambetty“: „Pan Gambetta miał się wyrazić, że kwestya grecka stanie się jego kwestyą szlezwicką — a wyrażenie to odpowiada rzeczywiście znanemu usposobieniu faktycznego naczelnika naszego rządu. Pan Gambetta nie kontentuje się tem, że narzuca Francyi swą władzę i politykę, lecz marzy już oddawna o skutecznej interwencyi w kwestyach międzynarodowych. Rzuca on tłumowi republikańskiemu od czasu do czasu jakby kość do ogryzania kwestyę klerykalizmu, magistratury, konwersyi, amnestyi, a sam tymczasem oddaje się swej roli militarnej, którą uważa za jedynie godną siebie. Jest on od lat trzech panem kraju i od tego czasu dąży tylko do jednego celu, aby pozbierać na nowo personal, który mu podczas dyktatury w Tours i Bordeaux w latach 1870—1871 użyczał swej pomocy i aby usunąć tych, którzy wtedy występowali przeciw niemu. Freycinet, Cazot, Billot, Faidherbe, Challemel-Lacour, Ranc, Spuller, ci zwolennicy walki do ostateczności, dawni jego powiernicy, osiągnęli napowrót najważniejsze stanowiska i stanowią, że tak powiemy, tajną jego radę, na której się opiera i na którą liczy. Konferencya berlińska i kwestya grecka nastręczyły mu pożądaną sposobność“. W dalszym ciągu wywodzi organ konserwatywny, że Gambetta, przeforsowawszy wysłanie missyi wojskowej do Aten, zamierza uwikłać Francyę w niebezpieczną awanturę. W podobnym duchu przemawia także *Parlement* organ Dufaura, a nawet niektóre czysto republikańskie dzienniki oświadczają się przeciw czynnemu mięszaniu sie Francyi w sprawę wschodnią. Tak n. p. *France*, która powiada z emfazą, że Francya powinna zachować dziewiczość swych sztandarów dla walki o Alzacyę i Lotaryngię.

Z innego tonu, ale równie w duchu przeciwnym akcyi zagranicznej, przemawiają organa radykalne, które korzystają ze sposobności, aby atakować Gambettę. *Mot d'Ordre* pisze:

„Wiadomo, że wskutek śniadania, jakie pan Gambetta spożył wspólnie z królem greckim, wyjechała z Francyi wojskowa misya, która za zezwoleniem rządu republikańskiego ma zorganizować armię grecką. Wyznajemy otwarcie, że to wmięszanie się Francyi do kwestyi grecko-tureckiej, chociaż jest jeszcze niejasnem i zostało przedsięwzięte z pewną rezerwą, jest nam wstrętne. Na przeklętych galerach zagranicznych trudności nie mamy nic do czynienia, i z naszej strony jest rzeczą bardzo nieroztropną, że bezpośrednio dajemy się wabić na te galery. Zresztą w tym kroku można dopatrzyć się wojowniczego usposobienia pana Gambetty tudzież niebezpieczeństwa, iż w danej chwili może ten człowiek ściągnąć na kraj wielką klęskę. Gambecie podobnie jak Thiersowi zdaje się, że jest geniuszem na polu wojskowem. Tacy ludzie są bardzo niebezpieczni; są oni zdolni dla swojej fantazyi sprowadzić cały naród na drogę awanturniczą, której końca niepodobna przewidzieć. Nie chcemy szczegółowo rozbierać tej drażliwej kwestyi, dość już powiedzieliśmy, ażeby wykazać, jak zgubną jest rzeczą powierzać jednemu człowiekowi losy całego narodu. Dopóki więc z całych sił walczymy przeciw nadmiernemu wpływowi p. Gambetty, dopóki dążymy do zmniejszenia jego władzy, działamy nietylko jako radykalni republikanie, ale także jako patryoci, a komu chodzi o dobro ojczyzny, musi z nami iść ręka w rękę. Francya musi mieć możność bronienia się, gdy zostanie zaczepioną i musi mieć możność zgniecenia wroga, któryby się ośmielił wstąpić na jej ziemię. Ale nie należy narażać jej na niebezpieczeństwo, nie można dla widzimisię dyktatora narażać Francyi na awantury, które jej wcale nie obchodzą“.

Temps, organ Freycineta, ogłasza artykuł, w którym pisze: W kwestyi greckiej panuje pomiędzy Francyą a Anglią zupełne porozumienie, z czego jednak jeszcze nie wynika, aby oba mocarstwa dążyły do jednego i tego samego ostatecznego celu. Program, którego przyjęcie Anglia proponuje mocarstwom, posuwa się za daleko i kwestyonuje egzystencyę Turcyi. Pewną jest rzeczą, że mocarstwa w trzech punktach nie zgadzają się z programem Gladstona, mianowicie w gorącem życzeniu wypędzenia Turków z Europy, powtóre w przyznaniu spadku po Turcyi ludom chrześciańskim i utworzeniu z nich federalnego związku a wreszcie w fanatycznej nienawiści Gladstona do Austryi. Przedstawiwszy w ten sposób program Gladstona, kończy *Temps* swój artykuł słowy: „Nie potrzeba zachęcać Rossyi do wytrwania w powziętych planach, ale z drugiej strony nie godzi się też nadawać sobie pozoru, jakoby nie było powodów obawiać się Rossyi. Gladstone będzie zawsze spoglądał nieprzyjaźnem okiem na Austryę z powodu jej dążeń na Wschodzie, z powodu jej wpływu na sąsiednie księstwa i z powodu zamiarów, jakieby może w przyszłości mieć mogła względm Saloniki. Widzimy więc, że koncert europejskie, który istnieje tylko w pewnych granicach, schodzi w ostatniej swej fazie do nieuniknionej prawie rywalizacyi, mogącej doprowadzić do walki, w której za Anglią będzie stała Rossya, podczas gdy Niemcy w razie potrzeby zasłonią Austryę występującą po drugiej stronie w pierwszym szeregu do boju. Taki jest rzeczywisty stan rzeczy. Na szczęście postawa, jaką Francya winna zająć wśród takich okoliczności, jest bardzo prosta. Francya musi dopóty uczestniczyć w koncercie europejskim, dopóki ten koncert istnieć będzie, a musi zająć bezwarunkowo neutralną postawę od chwili, w której porozumienie rozbije się o szkopuł przeciwnych sobie a obcych nam interesów.“

Według *Gaulois* miał p. Freycinet oświadczyć temi dniami dwom arcybiskupom,

że dekrety marcowe zostaną w ciągu sierpnia bez litości zastosowane do wszystkich kongregacyj duchownych nieautoryzowanych.

Angielska Izba gmin uchwaliła 22 b. m. w drugiem czytaniu bil o wynagrodzeniu dzierżawców irlandzkich z poprawką Forstera, ograniczającą czynsz dzierżawny do 30 funtów szterlingów. Trzecie czytanie ma się odbyć dzisiaj, i nie ulega wątpliwości, że wypadnie po myśli rządu. Natomiast bardzo prawdopodobną jest rzeczą, że Izba lordów bil odrzuci. Lord Beaconsfield zjeżdża umyślnie do Londynu, aby objąć kierownictwo opozycyi w tej sprawie.

Berliński korespondent *Presse* donosi, że p. Wettendorf nie znajduje wcale trudności w wyszukaniu urzędników dla Turcyi. Zgłasza się do niego więcej niż potrzeba, ale przyjmowani są tylko tacy, którzy władają językiem angielskim. Angażowani otrzymują pieniądze na podróż dla siebie i rodzin, a nadto całoroczną płacę naprzód. Rząd turecki przyjmuje ich na razie na lat trzy, poczem mają otrzymać posady stałe. Tym, którzy po trzech latach wystąpią, zapewniona jest wolność powrotu i objęcie dawnych posad w Niemczech. Słychać, że p. Wettendorf ma zaangażować około 80 urzędników.

Z Kabulu według londyńskiego korespondenta *Koln. Ztg.* nadeszła w ostatnich dniach ważna wiadomość, że Abdurrahman ma wszelkie widoki za zgodą rządu angielskiego być wybranym przez najbardziej wpływowych naczelników kraju przyszłym władcą Afganistanu. Gdyby do tego przyszło, to angielskie wojska garnizonowe z Kabulu i z całej północnej części Afganistanu powróciłyby w jak najkrótszym czasie do Indyj a ewakuacya kraju z wyjątkiem kilku punktów strategicznych w wąwozach i w kierunku Kandaharu, które zostaną i nadal obsadzone, mogłaby być ukończoną jeszcze przed październikiem. Że gabinet gladstonowski już z powodu wielkich kosztów, z jakiemi jest połączona ta okupacya, chce wszelkiemi sposobami w ten sposób rozwiązać kwestyę afgańską, jest powszechnie wiadomem, czy jednak popierany obecnie przez Anglię Abdurrahman jest odpowiednią osobistością, aby rozdartemu na stronnictwa krajowi zapewnić błogie skutki trwałego spokoju i czy już zupełnie zaniechał swoich dawnych stosunków z Rossyą, aby mógł być uczciwym sąsiadem Indyj brytyjskich, to dopiero przyszłość pokaże. Anglicy mieli do wyboru między dwiema rzeczami: albo zatrzymać zdobyty kraj, albo też oddać go jednemu z książąt krajowych, któremuby się poddali naczelnicy szczepów. Nie mogąc się zdecydować na pierwszy środek, próbują obecnie drugiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lipca. Wśród objawów radości wielkich tłumów Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył na plac uroczystości strzeleckiej, aby osobiście rozdać nagrody. Kopp w mowie powitalnej wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana i Najd. Protektora. Tłum wznosił radosne okrzyki, muzyka grała hymn ludowy a równocześnie dano trzy salwy. Nastąpiło potem rozdanie nagród.

Paryż, 25 lipca. Agencya Havasa donosi: Czarnogórcy uderzyli na Albańczyków pod Cermanicą, zabili 92 ludzi i uprowadzili bydło. Książę Nikita polecił zwrócenie bydła i zarządził pobór od 16 do 60 roku życia.

Wiedeń, 26 lipca. (*Tel. pryw.*) Według otrzymanych tu wiadomości panuje w Antivari niebezpieczne wzburzenie między ludnością katolicką. Mianowanie Derwisza baszy gubernatorem w Skodrze uważane jest za znak, że Porta zachęca Albańczyków do oporu. Z Korfu donoszą, że Turcy fortyfikują drogi górskie wiodące z Grecyi do Tessalji i Epiru.

Budapeszt, 26 lipca. (*Tel. pr.*) Przy niespodziewanie podjętem skontro kasy miejskiej centralnej burmistrz budapeszteński odkrył znaczną defraudacyę. Kasyer i kontrolor zostali uwięzieni.

Bruksela, 26 lipca. Na wczorajszym międzznarodowym popisie muzyk odniosła austryacka kapela pułku Ziemięckiego pierwszą nagrodę. Publiczność powitała oklaskami ten wyrok. Kapela odegrała *Brabançonne* i austryacki hymn ludowy wśród powszechnego zapału. Kapelmistrz Czibulka odbierał liczne gratulacye od oficerów belgijskich.

Paryż, 26 lipca. Na wczorajszym bankiecie na cześć amnestyonowanych komunistów wzniósł Cassiaux toast na cześć obecnego Rocheforta, którego pióro przyczyniło się do obalenia cesarstwa a który powrócił, aby walczyć za wolnością przeciw oportunizmowi. Rochefort oświadczył w odpowiedzi, że przy wyborach w roku 1881 liście oportunistów przeciwstawić należy listę zjednoczonych intransingentów i tym sposobem moralnie pomścić pomordowanych komunistów. Mowę swoją zakończył Rochefort toastem na cześć robotników.

W Cherbourgu wyprawiono admirałowi Ribourtowi nieprzyjazną demonstracyę za to, że przy rozdaniu sztandarów nie salutował trybuny municypalnej. Rada municypalna postanowiła wziąć dymisyę, jeżeli Ribourt nie zostanie odwołany.

W 19 okręgu odbyło się wczoraj zgromadzenie pod przewodnictwem Rocheforta. Canivet, Clovis i Hugues uderzyli ostro na oportunizm Gambetty.

France zapewnia, że francuscy oficerowie w Grecyi mają tylko zadanie techniczne i nie będą mięszać się w wypadki wojenne, gdyby do nich przyjść miało.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lipca 1880, godzina 2 m., 37. Losy kredytowe 177·25, Węg. akcye kredyt. 263·25, Akcye anglo-austr. 132·75, Akcye banku Union 110 50, Akcye kolei Karola Ludwika 275·75, Akcye kolei północnej 245·50. Akcye kolei południowej 81 80, Akcye kolei Alföld 158·—, Akcye kolei Elżbiety 191·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 167 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 87 70, Galic. oblig. indemn. 97 60, Losy z r. 1864 173 50. Akcye kolei siedmiogrodzkie, 109 20, Akcye banku obrotowego — —, Losy tureckie 14 25, Akcye kolei węg.-galic. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 136·—, Rubel papierowy 1·23¾, Wiedeńskie losy 117·— Węgierskie losy 113·—, Mark. niemieck. —·. Węgierska renta 108 50, Usposobienie przytłumione.

Wiedeń, 24 lipca 1880, godzina 4 minut 28. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·50, Gal. indemizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103.50 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.— Usposobienie —

Wiedeń, 26go lipca 1880, godz. 10 m. 45. Akcye kredytowe 276·10 Anglo-austr. 130 50 Akcye banku Union 108 40 Kolej Kar. Ludw 273 50 Południowa 80·50. Napoleonsdor 9·38½, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 24go lipca, Wiedeń: Pszenica 10 25 do 11.— zł., żyto 8·70 do 9 10 zł., okowita r. 10.000 litr procent 35 — do 35 25 zł. — Buda Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 9 75 do 9.80 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12 50 zł Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 229 —, żyto —·—, spiritus loco 62 20, olej rzepakowy 55 70. Szczecin: Pszenica rzepik — — Paryż: mąki 159 klgr 60 75, olej rzepakowy 74 75, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto — —, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 lipca 1880.

Hotel George'a

Pp. M. br. Błażowski z Dobrowód. J. Jakubowicz z Kurzan. T. Kownacki ze Swtarzowa. J. Romański z Rosyi. K. Szeliski z Chodaczkowa. M. Wydżga. z Polski.

Hotel Angielski.

Pp. K. Rudnicki ze Strzałek. W. Lipiński z Warszawy.

Hotel Europejski.

P. Marg. K. Gordon z Hołobutowa.

Hotel Langa.

Pp. J. Skorobatzky z Rossyi. Dr E. Fuchs z Rossyi. A. Stolzberg z Wiednia.

Hotel Krakowski

Pp. J. Haszczyc z Przemyśla. J. Kolba z Czerniowiec.

Hotel Lazarusa.

Pp. E. Mütz z Wiednia. E. Ellenberg z Wiednia. A. Boboly z Gdańska. S. Merdinger z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Książe J. Lubomirski do Brodów. W. hr. Dzieduszycki do Jezupola. A. hr. Krukowiecki do Aksmanic. E. hr Olizar do Oczacz. H. hr Rey do Tarnopola E. hr. Stadnicki do Morawca. J Latterer do Stryja L. Buszyński do Nadwórny. M. Chudziński do Krakowa. B. Skarzyński do Warszawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26 lipca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 732·9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 18.4°C. Psychrometr wilgotny + 15·1°C. Prężność pary 10·8mm Wilgoć 68%. Zachmurzenie 6. Wiatr NW. Ozon 8.

Temperatura powietrza 14·8°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 757·3mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 1 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 lipca 1880

		płacą		żądają	
		walutą austr			
		złr	ct	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	275	50	278	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	166		169	–
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	bez kupona	296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	10	99	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91	60	92	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	98	10	99	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	102	10	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	50	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	bez kupona bieżącego	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		97	40	98	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		99	—	100	—
Połyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa		19	—	21	—
„ „ Stanisławowa		25	50	27	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	41	5	52
Dukat cesarski		5	46	5	56
Napoleondor		9	31	9	41
Półimperyał		9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny		1	58	1	70
„ „ papierowy		1	22½	1	24½
100 marek niemieckich		57	40	58	10
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 lipca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	73.—	73 15
luty-sierpień	73.—	73 15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.85	74.—
kwiecień-październik	73.85	74.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	128.—	128.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	135 25	13 .75
„ „ 1864 po 100 zł.	173 75	174 25
„ „ 1864 po 50 zł.	173.—	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	144.—	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.30	101.80
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.05	88.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97 50	98 50
Galicyi	97.80	98.10
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 60	94 20
Węgier	95.10	95.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133 90	134.10
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	280.50	280.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	788.—	792.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	834.—	835.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.75	76 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	574.—	576 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	192.50	193.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2457.—	2462.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	273.—	278.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 25	168 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	283.25	283 75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	81 75	82.
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	144 75	145 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.50	116.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95 50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4 proct.	92.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.—	98 75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 —	98.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	102.70
Gal. Zakł. kred. włośc po 6 proc.	103.50	104.
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	104 15	104 35
Węg. Tow. ziem. akc po 5½ proc.	100.25	100 75
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	102 —	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.20	91.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.75	86.—
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.—	105.60
„ „ „ II. emisyi	103.—	103 50
„ „ „ III. „	102 50	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	92.—	92.50
z r. 1867	96.60	97.—
z r. 1868	93.20	93.40
z r. 1872	89.70	90.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.10	87.40
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	105 75	106.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 —	16 50
Losy miasta Krakowa	19.60	19 90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	41 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41 25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. -	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	51 50	52 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	26.—	27 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125 75	—.—
„ po 50 zł. w. a	65 —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32 75	33 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42 —	42 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.55	117.70
Paryż za 100 fr.	46.40	46.40

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.	5.55 –
„ pełnej wagi	5.52.—	5.53 —
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankowka	9.33 –	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.63 -
Talar związkowy	- .—.—	—.— -
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 24 lipca 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	65
„ „ „ w srebrze	73	65
Renta w złocie	87	60
Losy pożyczki z roku 1860	131	80
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	278	70
Londyn	117	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	80

(5086 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 35725. W celu zabezpieczenia naprawy budynków i magazynów, należących do funduszu drogowego w Łabuziu, Zgłobicach i w Jaworzu w tarnowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1880 w południe c. k. starostwie Tarnowskim licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Kwota fiskalna robót wykonać mających wynosi ogółem 1085 zł. 76 ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionym c. k. starostwie, gdzie także oferty należycie ułożone z wyrażoną cyframi i literami ceną, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszącem 5% kwoty fiskalnej w gotówce lub w papierach publicznych, według kursu obliczonych, przed wyżej oznaczonym terminem składane być winny.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 16 lipca 1880.

(5067 2—3) **Edykt.**

L. 2606. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dyrekcyi ck. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryciowi Landiak w ilości 50 zł. w. a. z pn. realność dłużnika pod l. k. 84 w Capowcach składająca się z chałupy tudzież ogrodu i 6 morgów pola ornego a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 17 sierpnia, 17 września i 19 października 1880 każdym razem o godzinie 9 rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej natomiast, zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 460 zł., a 10% wadyum 46 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akta grabieżnego opisania i oszacowania mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 30 listopada 1880

(4790 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1625. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 sierpnia, 24 września i 29 października 1880 odbędzie się w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 103 w Dachnowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a Iwana Czubana własnej w sprawie i na rzecz Lewi Federa pto. 20 zł. w. a z pn. pod następującemi warunkami.

a) Cenę wywołania stanowi kwota 602 zł w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 60 zł w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaą zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 20 maja 1880.

(4724 2—3) **Edykt.**

L. 12907. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż dla Juliana Neuburga z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie grecko-katolickiej kapituły w Przemyślu przeciw temuż i Janowi Harajewiczowi o kilka sum ustanawia kuratora adwokata Dr. Stycznia z podstawieniem adwokata Dr. Eibenschütza w Krakowie i zarządza wręczenie pierwszemu uchwały tabularnej z dnia 21 listopada 1879 l. 30197 dla Juliana Neuburga przeznaczonej, polecając temu ostatniemu, aby zgłosił się do rzeczonego kuratora lub ustanowił innego kuratora i sądowi tutejszemu doniósł, i w ogólności poczynił środki wedle prawa mu przysługujące, inaczej sam szkodę sobie przypisze.

Kraków dnia 28 maja 1880.

(4780 2—3) **Edykt.**

L. 2634. C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Słowika, że pod dniem 21 lutego 1877 l. 2592 wniósł Tomasz Zastawnik prośbę o wydanie mu z depozytu sądowego kaucyi w kwocie 40 złr. w. a. w sporze o zapłacenie sumy 82 złr. w. a. z pn. złożonej w załatwieniu której ts. rezolucyę z dnia 3 marca 1877 l. 2592 wyznaczono Marcinowi Słowikowi termin dni 30 do oświadczenia się, że dlań kurator w osobie tutejszego adw. p. Dr. Myszkowskiego ustanowionym został i poleca Marcinowi Słowikowi aby w przeciągu dniu 30 sam lub przez wykazanego pełnomocnika oświadczenie wniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać by musiał.

Chrzanów dnia 21 czerwca 1880.

(5094 —3) **Edykt.**

L. 29468. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany Sec. I we Lwowie ogłasza, iż w sprawie sumarycznej Ozyasza Chajkesa jako cessyonaryusza zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Henrykowi i Julii Winklerom o 787 złr. 50 ct. w skutek pozwu de praes. 12 lutego 1880 l. 7186 do rozprawy termin na dzień 14 sierpnia 1880 o godzinie 4 popołudniu wyznaczony został.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Henryka Winkler i Julii Winkler ustanowiono kuratora w osobie adw. kraj. Dra Roberta Czajkowskiego we Lwowie z substytucyą adw. kraj. Dra Zukotyńskiego we Lwowie.

Pozwanych wzywa się zatem, ażeby na powyższym terminie albo osobiście stanęli, albo ustanowionemu kuratorowi środki obrony podali lub też innego pełnomocnika sobie obrali.

Lwów dnia 9 lipca 1880.

(5064 2—3) **Edykt.**

L. 1058. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Oleksyszyn w ilości 50 złr. a względnie 44 złr. 60 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod lk. 19 w Drohyczówce składająca się z chałupy i budynków gospodarczych tudzież ogrodu i 5 morgów 1514 sąż. kw. pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca, w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 13 sierpnia, 14 września i 15 pazdziernika 1880 każdym razem o godzinie 9 rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 460 złr.

Wadyum 10 prc. 46 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akty grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 31 października 1879.

(5063 2—3) **Edykt.**

L. 2693. W dniach 23 sierpnia, 23go września i 22 pazdziernika 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Wasyla Litwina własnej pod lk. 54 w Rakobutach powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 3 złr. 20 ct. i 10 złr. a. w. z pn. na rzecz Sisskinda Rotha.

Cena wywołania 334 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 20 maja 1880.

(5085 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 33214. W celu zabezpieczenia dostawy szutru w trzyletnim okresie 1881, 1882 i 1883 dla przestrzeni 103 104 i 105 kilometra podtatrzańskiego gościńca, jak niemniej dla kilometrów 62, 63, 64 i 67 włącznie do 82 w trakcie dukielskiego gościńca i 187 włącznie do 194 kilometra przemyskiego gościńca w sekcyi dukielskiej odbędzie się ponowna licytacya przez składanie ofert w c. k. starostwie w Jaśle na dniu 2 sierpnia 1880.

Dostawa na rok 1881 potrzebnego szutru wynosi na gościńcu podtatrzańskim 210 metrów sześć. w cenie fiskalnej 578 złr. 55 ct. na gościńcu dukielskim 1350 metr. sześć w cenie fiskalnej 1981 złr. 25 ct na gościńcu przemyskim 540 metr. sześć. w cenie fiskalnej 791 złr. 20 ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub niepodane w powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9 lipca 1880.

(5087 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 35800. W celu zabezpieczenia dostawy szutru, do pokrycia gościńców państwowych w Nowosądeckim okręgu budowniczym na trzech letni okres 1881, 1882 i 1883, odbędzie się na dniu 4 sierpnia 1880 w c. k. Starostwie w Nowym-Sączu, rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa w roku 1881 wynosi:

1) dla gościńca podtatrzańskiego 7339 metrów sześciennych, a koszta tejże w kwocie fiskalnej 11.954 zł. a 93 ct.

2) dla gościńca zakliczyńskiego, 2970 metr. sześć. a koszta tejże w kwocie fiskalnej 4.862 zł. a 80 ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz szczegółowy przestrzeni na które ma być dostarczony materyał powyższy, mogą być przejrza w pomienionem c. k. starostwie gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od ceny fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi lecz także literami, w oznaczonym dniu najpóźniej do 12 godziny w południe wniesione być mają.

Oferty opiewać winny na kamieniołomy lub szutrowiska; powinny obejmować całe przestrzeni gościńców, które są pokrywane szutrem z jednego kamieniołomu lub szutrowiską i powinny być ułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi uwidocznionego.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 19 lipca 1880.

(5065 2—3) **Edykt.**

L. 2605. C. k. Sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Berebej w ilości 200 zł. a względnie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. realność dłużnika pod l k. 82 w Drohyczówce składająca się z chałupy i budynków gospodarczych tudzież ogrodu i 6 morgów 1188 kwdr. sąż. pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 13 sierpnia, 14 września i 15 października 1880, każdym razem o 9 godzinie rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 850 zł., a 10 prc. wadyum 85 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akta grabieżnego opisania i ocenienia mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 30 listopada 1879.

(4774 2—3) **Edikt.**

Zl. 10241. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Geschäftsmannes Alter Feuerstein in Drohobycz der Concurs eröffnet worden. Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Bereźnicki in Sambor und als einstweiliger Massaverwalter Dr. Gelehrter in Drohobycz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage von der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 16 September 1880, um 9 Uhr VM. bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläuflig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagsatzung auf den 26 Juli 1880 Vormittags 9 Uhr bei dem Koncurscommißär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor wohnen, errinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Sambor den 8 Juli 1880.

(4830 2—3) **Edikt.**

Zl. 3703. Vom k. k Kreisgerichte zu Tarnopol wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jossel Gläsner und dessen Erben bekannt gemacht, daß gegen sie Israel und Rifke Koenigsberg unterm 11ten März 1880, Zl. 3703, eine Klage wegen Extabulirung der Summe von 54 fl. aus dem Lastenstande der Realität Nr. 86/88 in Tarnopol überreicht haben und daß diese Klage dem für sie in der Person des Adv. Dr. Mantel mit Substitution des Adv. Dr. Sternklar bestellten Kurator zur Erstattung der Einrede binnen 90 Tagen zugemittelt wurde.

Die Belangten werden somit aufgefordert sich entweder einen anderen Vertreter zu wählen oder dem bereits bestellten Rechtsmittel zu ihrer Vertheidigung an die Hand zu geben, widrigens sie sich selbst die Folgen werden zuzuschreiben haben.

Tarnopol am 15 März 1880.

(5050 2—3) **Edykt.**

L. 5341. Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 9809 złr. 48 ct. z przynależytościami sprzedane będą 20 sierpnia i 17 września 1880 o godzinie 10 przed południem dobra Krukienice, Maryi hr. Drohojowskiej własne w drodze publicznej licytacyi tylko wyżej lub za cenę wywołania pod następującemi warunkami:

1. Dobra Krukienice sprzedają się ryczałtem i z wyłączeniem wynadgrodzenia za powinności poddanych.

2. Jako cenę wywołania ustanawia się wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 154920 złr.

Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny mogą w registraturze tusądowej być przejrzane.

C. k. sąd obwodowy.

Przemyśl 9 czerwca 1880.

(4909 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5502. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Afcie Frenkel przeciw Pehowi Woronowicz o 52 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności w Sokołówce pod lk. 44 i 118 położonej w 3 terminach a to dnia 22 października, 26 listopada i 23 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 680 zł. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 68 zł.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 20 maja 1880.

(5081 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6153. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 30 sierpnia, 4 października i 8 listopada 1880 każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż połowy realności stanowiącej ciało hipoteczne wykazem l. p. 133 dla gminy katastralnej Jatta objęte.

Zakład wynosi 18 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 16 lipca 1880.

(5062 1—3) **Edykt.**

L. 3395. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 3 lipca 1880 l. 17079 Józef Borgosz gospodarz gruntowy z pod l. k. 37 w Targanicach marnotrawcą uznanym został, dlatego c. k. sąd ustanawia Józefa Panka gospodarza gruntowego z Targanic kuratorem Józefa Borgosza.

Andrychów dnia 10 lipca 1880.

(5009 3—3) **Edykt.**

L. 11748. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych Dulczówka — w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Podlesie dębowe — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Krządka — w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Pozowice, Kopytówka, Nowe dwory, Zarzyce małe, Wielkie drogi z osadą Trzebol — w okręgu Sądu powiatowego w Kalwaryi;

Krzyżanowice wielkie, Majkowice stare — w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Skawina w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Zasadne — w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Bronowice wielkie — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Łopuszka mała — w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Ludzimierz czyli Ludźmirz — w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Wojnicz — w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu; położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 27 lutego 1879 l. 127 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 31 maja 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu wyrażone księgi uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie do dnia 31 marca 1881 włącznie w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 15 lipca 1880.

(5007 3—3) L. 13160.

Konkurs

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Barszczowicach w Starostwie Lwowskiem za kontraktem służbowym i kaucyą służbową w kwocie 200 złr. z poborami rocznemi płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 400 złr. za utrzymanie codziennych jazd posłańczych do każdego z pocztą na dworzec tejże miejscowości przybywającego pociągu.

Podania należy wnieść w przeciągu 4ch tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 18 lipca 1880.

(5013 3—3) **Ogłoszenie**

L. 9860. C. k. sąd obwodowy w Samborze uznał Teofila Kopystyńskiego z Horodyszcza marnotrawcą i ustanowił mu kuratora w osobie Bazylego Melko, gospodarza w Tatarach.

Sambor 14 lipca 1880.

(5041 3—3) **Edykt.**

L. 1766. Na dniu 26go sierpnia, 30go września i 28 października 1880 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie egzekucyjna licytacya gospodarstwa l. 81 w Sławkowicach Józefa Kupca własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Jakubowskiego 30 złr.

Cena wywołania wynosi 907 złr.

Wadyum 90 złr.

Reszta warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 16 czerwca 1880.

(4726 3—3) **Edykt.**

L. 3137. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że p. Ferdynand Hosch przeciw Baruchowi Ehrensaall i innych, mianowicie także przeciw Józefowi Schnur, Wolfowi Willer i Simie Reich, jako z życia i pobytu nieznanym a wrazie ich śmierci tychże z imion, życia i pobytu nieznanym sukcesorom i prawonabywcom, tudzież wszystkim tym, którzyby do sumy 17800 złr. M. k. lub do przynależytości tejże lub do przekazanej na zabezpieczenie tejże sumy indemnizacyi za zniesione powinności poddańcze z dóbr Wojnarowy, lub do przyrostu tejże indemnizacyi jakiekolwiek prawa pośrednio lub bezpośrednio sobie rościli, lub rościć mogli, z imion życia i pobytu nieznanym, pozew dnia 25 maja 1880 l. 3137, o orzeczenie, że wszelkie prawa do sumy 17800 złr. M. k. na 7/8 częściach dóbr Wojnarowy pierwotnie dla Jana Kantego Żuka Skarzewskiego zaintabulowanej, następnie w drodze zabezpieczenia tejże na indemnizacyą z tychże dóbr przynależną przekazanej, do depozytu sądowego złożonej — i do nadciężarów tejże — zgasły i z rzeczonej indemnizacyi mają być wykreślone, zaś przekazana na zabezpieczenie tej sumy 17800 złr. M. k. indemnizacya dóbr Wojnarowy powodowi ma być wydaną; wskutek czego sąd postępowanie pisemne w tym sporze zarządził i 90ciu dniowy termin do wniesienia obrony wyznaczył.

Ponieważ pobyt Józefa Schnura, Wolfa Willera i Simy Reich, a względnie spadkobierców lub prawonabywców tychże jako też tych, którzyby sobie prawa do powyższej sumy 17800 złr. M. k. rościli jest nieznany, przeznaczył sąd do zastępstwa tychże adw. Dra Bersona z substytucyą adwok. Dra Żelechowskiego kuratorem, z którym wniesiony spór wedle ustawy sądowej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się pozwanym, a względnie ich spadkobiercom i prawonabywcom, ażeby w przeznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też sobie innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz dnia 12 czerwca 1880.

(4791 3—3) **Edykt.**

L. 7561 C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia Franciszka Drozdowskiego, że w jego i Jana Drozdowskiego sporze drobiazgowym przeciw leżącej masie po Wawrzyńcu Jasińskim o zapłaceniu 31 zł. 50 ct. w. a. z. pn. wnieśli Stanisław, Jan, Wincenty i Józef Jasińscy prośbę restytucyjną z dnia 1 września 1878. l. 7561.. o przywrócenie terminu do rozprawy głównej.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Drozdowskiego nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla tegoż kuratorem Michała Szeszurak z Kłubowiec, temuż rzeczona prośba się doręcza i termin do rozprawy na dzień 30go sierpnia 1880 o godzinie 10 rano się wyznacza.

Wzywa się zatem Franciszka Drozdowskiego, by na powyższym terminie sam się jawił. lub pełnomocnika ustanowił i sądowi doniósł, inaczej sprawa ta z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Tyśmienica 28 lutego 1880.

(4731 3—3) **Edykt.**

L. 5234. C. k. sąd obwodowy Tarnowski ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy sierocej tegoż z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. k. 115 w Tarnowie na Zabłociu do Edwarda Zanka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 16 sierpnia i 17 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3177 złr. 64 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 318 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 17 września 1880 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi: Henryka Zank, Adolfina z Zanków Millerowa i Anna Zank następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 7 kwietnia 1880 do hipoteki rzeczonej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie ad. Dra Stojałowskiego z substytucyą adwokata Dra Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 8 maja 1880.

(5043 3—3) L. 32251.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania z początkiem roku szkolnego 1880/1 jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc sobie życzy umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia 1880, dołączając do podania co następuje:

1) Metrykę chrztu kandydata, należycie legalizowaną, na dowód że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył rok dwunastego swego życia.

2) Swiadectwo szkolne na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmiej trzecią klasę szkół pospolitych (dawniej normalnych).

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również świadectwo moralności, wydane przez miejscowego duszpasterza.

3) Swiadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata tudzież poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4) Swiadectwo o stanie majątkowym wydane przez miejscowego duszpasterza, a zatwierdzone przez zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którym wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne nakoniec.

5) Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie i będzie płacić do kasy akademickiej na uboczne wydatki co rocznie po 200 zł. w. a.

Program Akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1880/1 w miesiącu wrześniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, albo też do innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z w Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 18 lipca 1880.

(4736 3—3) **Edykt.**

L. 2028. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem wydobycia od Anny Biernatowej należącej się Fany Damastowej sumy dłużnej 35 zł. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 200 w Niepołomicach położonej a własność tabularną dłużniczki Anny Biernatowej stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych mianowicie:

dnia 7 września
dnia 8 października i
dnia 8 listopada 1880

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej połowy realności, wynosi 532 zł. 25 ct. w. a. wadyum zaś 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej połowy realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice dnia 4 czewca 1880.

(4921 3—3) **Edykt.**

L. 10971. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że dnia 5go września 1847 zmarł w Liszni Fed Stecuszczak, zaś 10go czerwca 1855 w Keczkemecie na Węgrzech Wasyl Dynycz obaj bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że do spadku po nich Zośka Seńciów, Wasyl Steciów i Seń Dynycz są powołani.

Gdy sądowi miejsce pobytu Wasyla Steciów nie jest wiadomem, wzywa się go by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Wasyla Sosiaka ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Drohobycz 13 czerwca 1880.

(4926 3—3) **Edikt.**

Z. 2025. Am 18 August, 17 September und 18 October 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, wird hiergerichts die executive öffentliche Veräußerung der in Tyśmienitz sub. CN. 191 Tłumaczer Vorstadt gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 220 fl. öst. W. abgeschätzte und den Solidarschuldnern Maty Gruszecky und Warwara Gruszecka gehörigen Realität zur Hereinbringung der dem Rafael Pollak gebührenden Forderung pr. 78 fl. öst. W. s. NG. abgehalten.

Das Vadium beträgt 22 fl. W. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen, hingegen die Steuerrückstände durch das kais. kön. Steueramt bekannt gemacht werden.

Vom k. k. Bezirksgericht.

Tyśmienica am 4 Juli 1880.

(4962 3—3) **Edykt.**

L. 3490. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje celem ściągnięcia wierzytelności Abla Landesberga w sumie 11000 zł. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Kołodróbka dłużniczki Julii hr. Ostrorogowej własnych w dwóch terminach 24 sierpnia 1880 i 24 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych z tem że dobra te tylko wyżej lub za cenę szacunkową 323 479 zł. sprzedane będą. Na wypadek nieosiągnięcia tej ceny wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na 24 września 1880 o godzinie 4 po południu. Wadyum 32350 zł.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, nadto wszystkich tych wierzycieli, którzy pod dniem 3 lutego 1880 na tych dobrach prawo zastawu uzyskali, albo którymby obecna uchwała licytacyjna, lub też dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały w czas lub wcale z jakiejkolwiek przyczyny doręczonemi być nie mogły, do rąk równocześnie dla nich w osobie p. adw. Dr. Gl giera z zastępstwem p. adw. Dr. Kwiatkowskiego ustanowionego kuratora.

Tarnopol 13 lipca 1880.

(4929 3—3) **Edykt.** L. 15430.

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Wiedniu z 16 kwietnia 1878 l. 37200 celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. powsz. austr. zakładu kredyt. ziemsk. w Wiedniu a mianowicie: 1) resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 571095 frank. franc. w złocie wraz z 5 7 prc. procentami i prowizyą, począwszy od 24 lipca 1877 dalej 2) procentów zwłoki po 6 prc. w frankach franc. w złocie od reszty dwunastej raty amortyzacyjnej 9005 fran. 65 ct. 1 kwietnia 1877 płatnej od 21 października 1877 bieżących, następnie tychże procentów zwłoki od trzynastej raty amort. 25000 fran. franc. 1 października 1877 płatnej od 21 grudnia 1877 bieżących aż do dnia zapłaty liczyć się mających następnie 3) przyznanych kosztów egzekucyjnych w łącznej kwocie 28 złr. 13 ct. oraz obecnie przyznających się kosztów egzekucyjnych 25 złr. 9 ct. niemniej wykazanych dalszych kosztów egzekucyjnych a względnie kaucyi w kwocie 1000 złr. na pokrycie tychże ustanowionej; wreszcie; 4) nadwyżki możliwej wykazanych kosztów egzekucyjnych i zastępstwa tę kaucyę przewyższającej odbędzie się w gmachu tut. sądu krajowego dnia 7 września i 12 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano dozwolona przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Osiek w pow Kęckim i Malec wraz z przyległościami i folwarkami Dolny włościański, Rzepowski. Sredni i Konieczny w powiecie Bialskim w Galicyi położonych do Adeli z Bar. Larissów hr. Borkowskiej należących.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość według statutów przez tenże c. k. uprz. powszechny austr. zakład kredyt. ziemski w kwocie 500.000 złr. wypośrodkowana poniżej ktorej na pierwszych dwóch terminach rzeczone dobra sprzedane nie będą.

Gdyby ale na pierwszych dwóch terminach dobra te sprzedane nie były, wyznacza trzeci termin na dzień 16 listopada 1880 o 10 godz. rano, na którym wyż opisane dobra poniżej ceny wywołania jednak nie niżej jak za 340,000 złr. sprzedane będą.

Przed rozpoczęciem licytacyi każdy chęć kupna mający wyjąwszy tych wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności w pierwszej połowie ceny wywołania mają, pokrycie złoży wadyum 10 procent tejże sumy wywołania t. j. kwotę 50000 złr. w gotówce albo w papierach państwowych, albo w listach zastawnych c. k. uprzyw. pow. aust. zakładu kredyt. ziemskiego albo gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk., albo gal. akc. banku hipotecznego albo w obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego urzędownie notowanego kursu, albo w książkach galic. kasy oszczędności notowanego do rąk komisyi licytacyjnej.

Inne warunki licytacyjne jak również wykazy hipoteczne można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Kraków 2 lipca 1880.

(4999 3—3) **Edykt.**

L. 4971. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Dawidowi Bardowicz pto 400 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności l. 213 w Brzeżanach w mieście położonej, wedle Dom VI pag 169 n. 5 haer. i Dom VII pag 39 n. 6 haer. Dawida Bardowicza własnej, w dwóch terminach dnia 26 sierpnia, i dnia 24 września 1880 zawsze o godzinie 9tej z rana w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 909 złr. 30 ct.

Wadyum wynosi kwotę 90 złr. 93 ct. w gotówce w książeczkach galic. kasy oszczędności albo w obligacyach indemnizacyjnych i w listach galic. akcyj. banku hipotecznego lwowskiego. Wadyum to zostanie nabywcy w cenę kupna wliczone, reszcie licytantów po licytacyi zwrócone.

Gdyby realności tej przy powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunku nie sprzedano, natenczas wyznacza się do przesłuchania wierzycieli tabularnych celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 września 1880 o godzinie 9tej z rana w zabudowaniu sądowem.

Resztę warunkow, ekstrakt tabularny i akt ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadania się strony, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu państwa, c. k. Namiestnictwo we Lwowie imieniem funduszu indemnizacyjnego, Markusa Falik, Hindę Krohn, tudzież Franciszka Jorkasz Koch, Herza Brenner i Breinę Leder zmiejsca pobytu niewiadomych a wrazie śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, ostatecznie wszystkich którzyby po dniu 2 czerwca 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę lub póżniejsze uchwały wcześnie doręczone być nie mogły przez kuratora adw. Dra Finkelsteina. C. k. sąd powiatowy

Brzeżany 30 czerwca 1880.

Z. 6404. (5044 3—3)

Meierhofsverpachtung
in der
Bukowina.

Der dem Bukowinaer gr. orm. Religionsfonde gehörige Meierhof Berlince, bestehend aus einer Grundarea von circa 1630 Joch, darunter 1274 Joch Aecker, 226 Joch Wiesen und 81 Joch Hutweiden, mit dem nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden ist auf 12 Jahre, ab 1 November 1880, nämlich auf die Zeit vom 1 November 1880 bis Ende Oktober 1892 im Offertwege zu verpachten.

Dieser Meierhof ist an der Reichsstrasse, 10 ½ Kilometer von der Stadt Sereth und 7 ½ Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz entfernt gelegen.

Offerte sind bei dieser k. k. Güter Direktion, wo ach die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 16 August l. J. Vormittags 12 Uhr einzureichen.

Angeld 2.500 fl. im Baren, oder in annehmbaren, öffenllichen Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 15 Juli 1880.

(5092) **Ogłoszenie.**

L. 1011 Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Hatowice powiatu sądowego Sokalskiego rozpoczną się dnia 9 sierpnia 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 19 lipca 1880.

(4644 1—3) **Edykt.**

L. 14970. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 97 złr. 31 ct. w. a. z pn. z większej 200 złr. w. a. z pn. galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Katarzyny, Szczepana i Jana Trębaczów należącej się, odbędzie się w dniach 23 sierpnia i 23 września 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości gruntowej w Dolowie położonej wyk. hip. 13 objętej, Katarzyny Trębaczowej w 5/6 częściach a Szczepana Trębacza w 1/6 części własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł.

Wadyum wynosi 50 złr.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 30 marca 1880.

(5020 1—3) **Edykt.**

L. 1967. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie w sprawie egzekucyjnej Juliusza Izraelego pko Antoninie 1o Jakubowskiej 2o Widlarzowej pto. 360 złr. z pn. dozwala na przymusową publiczną sprzedaż realności pod Nr. k. 332 st. 20 n. we Wieprzu położonej wedle księgi głównej dla gminy Wieprza Tom. I. pag. 65 n. 6 haer. Antoniny 1o Jakubowskiej 2o Widlarzowej własności.

Przedaż odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie w dniach 30 sierpnia, 27 września i 25 października 1880 każdym razem o 9 zrana.

Cena szacunkowa w kwocie 1350 złr. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi kwotę 135 złr.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 17 kwietnia 1880 prawo zastawu na realności uzyskali, lub którymby rezolucya licytacyę zarządzająca wcale nie lub za późno doręczoną została ustanowiony został p. adwokat Dr. Leon Lozia w Wadowicach.

Andrychów dnia 30 czerwca 1880.

(4771 1—3) **Edykt.**

L. 14891. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya przeprowadzająca postępowanie spadkowe po zmarłym w Krakowie dnia 7 stycznia 1879 z pozostawieniem pisemnego testamentu Wacławie Müllerze wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Bolesława Müllera, syna tegoż spadkodawcy i testamentowego spadkobiercę, aby w przeciągu roku od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym będzie, zgłosił się do spadku po Wacławie Müllerze i wniósł deklaracyę przyjęcia tegoż spadku, gdyż w razie przeciwnym postępowaniu spadkowe po tym przeprowadzonem i zakończonem zostanie tylko z tymi spadkobiercami, którzy się do tego spadku zgłosili.

Kraków 18 czerwca 1880.

(4639 1—3) **Edykt.**

L 2820. C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia pana Hipolita Pohlmana z miejsca pobytu niewiadomego, iż pani Józefa Stiasny wniosła przeciw niemu dnia 13 kwietnia 1880 r. do l. 2820 podanie o egzekucyjne przyznanie na własność kaucyi w ilości 165 zł. i 322 zł. w. a. na rzecz jego w głównej kasie Dyrekcyi c. k. wył. uprzyw. kolei północnej cesarza Ferdynanda w Wiedniu złożonej, celem częściowego zaspokojenia pretensyi 3000 zł. w. a.

Kuratorem dlań ustanowiony został tutejszy adwokat p. Dr. Ichheiser a to na koszt i niebezpieczeństwo egzekuta, i temuż doręczoną zostanie rezolucya egzekucyjna z dnia 16 kwietnia 1880 l. 2820.

C. k. Sąd powiatowy
w Białej dnia 14 kwietnia 1880.

(5059 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2887. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że uznany za marnotrawcę Onufry Bugiera z Sapahowa pod kuratelę Michała Salamona postawiony został.

Mielnica 9 czerwca 1880.

(5080 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5407. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż dwóch placów budowlanych w Białej położonych od realności lk. 257 odłączonych w objętości 434° 1' 6" w połowie własność Dra Alojzego Eisenberga, a w drugiej połowie własność leżącej masy Doroty Heindrichowej stanowiących, celem zniesienia spółwłasności w dniu 17 sierpnia 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami tutejszosądowym edyktem z dnia 22 marca 1880 l. 2087 ogłoszonemi z tą zmianą, iż realności te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Biała dnia 16 lipca 1880.

(4660 1—3) **Edykt.**

L. 9011. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Antoniego Janakowskiego z miejsca pobytu niewiadomego przez kuratora ustanowionego w osobie adwokata Dra Kohna, że na prośbę galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, w celu wydobycia sumy w kwocie 38948 złr. 75 ct a. w. z pn. rozpisano ts. uchwałą z dnia 31 grudnia 1879 l. 18596 przymusową licytacyę dóbr Boberki i części Boberki Luzowszczyzna, Antoniego Janakowskiego własnych, i że ta uchwała do rąk kuratora pomienionego doręczoną została.

Sambor dnia 22 czerwca 1880.

(5093 1—3) **Edykt.**

L. 33392. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym podaje do wiadomości, iż w masie rozbiorowej Ersiga Schirmana wskutek odbytego dnia 20 lipca 1880 wyboru p. Nathan Lubinger zarządcą tejże masy zaś p. adw. Dra Skałkowski jego zastępcą zamianowanym został.

Lwów dnia 21 lipca 1880.

(5114 1—3) **Edykt.**

L. 1153. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Franciszka Pawłowskiego przeciw Janowi Książkiewiczowi starszemu o 277 zł. 45 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 23 lipca, 27 sierpnia i 24 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 71 w Żmigrodzie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej wraz z ogródkiem owocowym do tejże realności należącym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w gotówce.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś nawet niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół opiszania i oszacowania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Żmigród dnia 31 maja 1880.

(5113 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1290. W sądzie tutejszym odbędzie się 26 sierpnia, 20 września i 14 października 1880 rano egzekucyjna sprzedaż realności Nr. 49 w Kurowie, obejmującej 7 morgów 399½□° gruntu, domu, stodoły, piwnicy, Macieja i Anny Filipiaków, Marcina i Reginy Chrząszczów własnej niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 670 zł.

Wadyum 67 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 27 kwietnia 1880.

(5112 1—3) **Obwieszczenie.**

L 1404. W sądzie tutejszym odbędzie się 26 sierpnia, 20 września i 18 października 1880 rano egzekucyjna sprzedaż realności l. 46 w Pewli, obejmującej 4 morgi gruntu, dom Wojciecha i Reginy Wiewiórów własnej, niehipotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa 215 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 20 maja 1880.

(5111 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2931. W dniach 14 września, 12 października i 16 listopada 1880 każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tut. ck. sądzie powiatowym real. pod l. 51 w Pilchowie położona Franciszka Madeja własna, na zaspokojenie należytości Judy Adwokata w ilości 82 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 763 zł.

Zakład zaś 77 zł., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w registraturze tutejszej

Rozwadów dnia 31 maja 1880.

(5105 1—3) L. 3749.

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym Tarnowskim opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych opróżnićysię mogącą posadę dozorcy więźniów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 91 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 1 sierpnia 1880 do prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków 19 lipca 1880.

(5066 1—3) **Edykt.**

L. 2609. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dyrekcyi ck. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi, Ilkowi i Iwanowi Wojtyszyn w ilości 250 złr., a względnie 228 zł. 77 kr. w. a. z pn. realność dłużników pod l. k. 43 w Drohyczówce składająca się z dwóch chałup i budynków gospodarczych tudzież ogrodu i 9 sznurów pola ornego, a korpusu tabularnego niestanowiąca w tymże sądzie w trzech terminach na dniu 13 sierpnia, 14 września i 15 października 1880 każdym razem o godzinie 9 rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacukowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 600 zł., a 10% wadyum 60 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akta grabieżnego opisania i oszacowania mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Jazłowiec dnia 10 grudnia 1879.

(5097 1—3) **Konkurs** L. 581.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy 2 klasowej szkole w Grębowie:

a) Na posadę kierującego nauczyciela z płacą 450 zł. z wolnem pomieszkaniem i ogrodem; do płacy wliczone jest pole obszaru 5 morgów 496□° z użytkiem 23 zł. 60 ct. w. a.

b) Na posadę młodszego nauczyciela z płacą 240 zł., z której odlicza się pomieszkanie w naturze wartości 6 zł.

Podania o te posady wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych najdalej po dzień 20 sierpnia 1880 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej
W Mielcu dnia 10 lipca 1880.

(5079 1—3) **Edykt.**

L. 20967. C. k. sąd delegowany-miejski w Krakowie wskutek pozwu p. Dra Józefa Riedmüllera o zapłacenie 30 złr. m. k. ustanawia dla pozwanego Jozefa Hordyńskiego niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem adwokata Pieniążka w Krakowie wyznaczając do postępowania drobnostkowego termin na dzień 20 lipca 1880 o 9 rano.

Kraków 20 czerwca 1880.

(5109 1—3) **Edykt.**

L. 4040. W tut. sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez Wittlę Peterseil przeciw Maryi Berendowicz i Jędrzejowi Zapalikowi sumy 12 złr. 80 ct. z 6 prc. odsetkami od 16 listopada 1874, kosztów sądowych i egzekucyjnych 9 złr. 80 ct., 2 złr. 44 ct., 3 złr. 34 ct., 2 złr. 50 ct. 6 złr. 89 ct. tudzież niniejszych w kwocie 10 złr. 14 ct. w. a. licytacya nietabularnej realności pod l. k. 490 w Gródku w d. 5 sierpnia 1880 i 16 września 1880 powyż lub za cenę szacunkową, a dnia 21 października 1880 nawet niżej szacunku, zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 70 złr.

Wadyum 7 złr. a. w.

C. k. sąd powiatowy
Gródek 25 czerwca 1880.

(5119 1—3) **Edykt.**

L 2371. C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem wysokiego skarbu w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 35 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 sierpnia 16go września i 20 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya połowy realności l. k. 333 w Kamionce Josla Drucker własnaj ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 250 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Gdyby realność ta przy pierwszym terminie i drugim nawet za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 17 września 1880 o godz. 9 rano poczem realność ta przy trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę jednak nie niżej kwoty 35 złr. a. w. z pn. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kamionka 1 lipca 1880.

(4652 1—3) **Edykt.**

3773. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie należytości Mendla Böhm w kwocie 130 zł. 84 ct. odbędzie się ponowna przymusowa licytacya gospodarstwa pod l. k. 2 w Nielipkowicach położonego, dłużnika Iwana Czajki własnego w jednym terminie na dniu 12 sierpnia 1880 o 10tej godz. rano pod ułatwiającymi warunkami i nawet niżej ceny wywołania.

Cena szacunkowa gospodarstwa wynosi 852 zł.; cena wywołania 700 zł. a wadyum 70 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokoły opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 marca 1880.

(5107 1—3) **Edykt.**

L 3431 C. k sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego w resztującej kwocie 900 złr. a. w. z 15 prc. odsetkami od 10 kwietnia 1876 bieżącemi tudzież kosztami w sumach 7 złr. 96 ct, 6 złr. 17 ct., 6 złr. 25 ct., 4 złr. 2 ct, 3 złr. 72 ct., 8 złr. 40 ct. i 30 złr. 56 ct. w. a. odbędzie się na rzecz tegoż banku zaliczkowego przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. 8¼ w Stanisławowie położonej, dłużnika Józefa Jackowskiego jak Dom. II p. 210 n. 6 haer. własnej, na dniu 9 sierpnia 1880 o godzinie 10 z rana, w tymże sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1. Cena wywoławcza wynosi 493 zł. 38 ct. w. a.

2. Wadyum stanowi kwota 28 złr. 67 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

O czem się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Helenę Jartymowiczową, Reginę i Franciszkę Kałuszową, Jana Srobczyńskiego tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 23im grudnia 1879 prawa hipoteczne do tej części realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna bądź wcale, bądź wcześnie doręczoną nie została, zawiadamia z tem, że dotycząca uchwała ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Rosenbergowi doręczono.

Stanisławów 22 maja 1880.

(5108 1—3) **Edykt.**

L. 4945. C. k. Sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza Szewczyka przeciw Nuchimowi Salamonowi 2 im. Arnoldowi o 500 zł. wal. austr. z przynależytościami przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 83/84¼ w Stanisławowie położonej do Nuchima Salamona d. im. Arnolda należącej w tutejszym sądzie w dniu sądowym 2 sierpnia 1880, 13 września i 1880 12 października 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującymi warunkami się odbędzie.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 1104 zł. 76 ct. w. a. jako wypośrodkowaną wartość sprzedać się mającej połowy realności. Gdyby nikt przynajmniej ceny kupna zaofiarować nie chciał, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych dzień sądowy na 21 października 1880 o godzinie 4 z południa w biurze III tutejszego sądu się wyznacza.

2. Każdy chęć kupienia mający jest obowiązany złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład w ilości 10 prc. ceny szacunkowej t. j. 110 zł. 40 ct. w. a. bądź w gotówce lub w papierach wartościowych na giełdzie notowanych po kursie z dnia poprzedzającego dzień licytacyi, który zakład o ile się nabywcy tyczy, zatrzymanym, zaś innym licytantom zwróconym będzie.

3. Nabywca jest obowiązanym całą cenę kupna, w którą zakład w gotówce złożony wliczonym będzie, w 14 dniach po prawomocności uchwały przyjmującej akt licytacyi do wiadomości sądu, do tusądowego depozytu złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze. O czem się strony, znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, a tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 lutego 1880 prawo zastawu na sprzedać się mającej połowie realności nabyli, niemniej tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub następne albo wcale nie albo na czas doręczone być niemogły przez ustanowionego kuratora pana adw. Dra Bardacha zawiadamia.

Stanisławów 8 maja 1880.

(5068 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5926. C. k. Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 12 czerwca b. r. l. 2014 uznaje się Maryannę z Burnusów Kotarową żonę Józefa Kotary uznanego już poprzednio za marnotrawcę uchwałą tego c. k. sądu z 23 sierpnia 1879 l. 4770 w Jodłowniku zamieszkałą za marnotrawczynię i ustanawia się dla niej kuratora w osobie przełożonego gminy Jodłownik, Marcina Kapery.

Limanowa dnia 30 czerwca 1880.

(5099) **Ogłoszenie.**

L. 3040. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Przedmieście Dubieckie na miejscu w Przedmieściu Dubieckiem dnia 5go sierpnia 1880 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. sąd powiatowy
Dubiecko dnia 23 lipca 1880.

(4714 3—3) **Edikt.**

Zl. 179. Vom k. k. Bezirksgerichte Bursztyn wird verlautbart, daß über Ansuchen des Berl Pineles pto 13 fl. ö. W. S. die executive Veräußerung der den Josef Gadzorowski gehörigen unausgeschiedenen Hälfte der in Bursztyn sub. Nr. 301, rep. 231 gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realität am 31 August, 30 September und 25 October 1880, jedesmal um 10 Uhr V. M. hg. vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 460 fl.; das Vadium 46 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie die Executionsacten können hiergerichts eingesehen werden. Bursztyn den 24 Mai 1880.

(5048 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 11288. Jan Trybulec ma z urzędu notaryalnego w Krościenku dnia 31 lipca 1880 ustąpić, zaś 1 sierpnia 1880 urząd notaryalny w Nowymtargu objąć.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego
Kraków 14 lipca 1880.

(4715 3—3) **Edikt.** Zl. 3541.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Bursztyn wird verlautbart, daß über Anlangen des Berisch Klarreich pto. 190 fl. öst. W. s. NG. die executive Feilbiethung der in Bursztyn sub. Nr. 272, rep. 80 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, den Schuldnern Josef Mikołajków und Maryśka Mikołajków gehörigen Realität am 31 August, 30ten September und 25 October 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird.

Der Schätzungspreis beträgt 1140 fl.

Das Vadium 114 fl. ö. W.

Die Lizitationsbedingungen und Executionsacten können hiergerichts eingesehen werden.

Bursztyn den 25 Mai 1880.

(5057 3—3) **Edykt.**

L. 1932. Celem zaspokojenia wierzytelności Eliasza Reicha 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20 sierpnia i 21 września 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod Nr. 247 w Muszynie położonej, wedle Tom XII pag. 74 Sury Freidli Grünspanowej nateraz już zmarłej.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł.

Wadyumu 8 zł.

Warunki licytacyjne, protokół o zacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 6 lipca 1880.

(4777 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4980. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo niniejszem czyni, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Teklę Berko przeciw Annie Hupałowskiej sumy 52 zł. 72 ct. w. a. z pn. dozwoloną została przymusowa publiczną sprzedaż realności pod l. 117 w Złoczowie na Szlakach położonej, dłużniczki Anny Hupałowskiej własnej, wedle protokołów z dnia 27 maja 1879 do l. 5986 i z dnia 8 kwietnia 1880 do l. 3216 zastawniczo opisanej i na 865 zł. 68 ct. w. a. oszacowanej, która to sprzedaż w trzech terminach na dniu 23 sierpnia, na dniu 27 września i na dniu 11go października 1880, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie tutejszym będzie przeprowadzoną.

Wadyum wynosi 87 zł. w. a. a cena wywołania kwotę 865 zł. 68 ct w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Dalsze warunki licytacyi, jak też protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Złoczów 1? [illegible] 1880.

(5090) **Obwieszczenie.**

L. 517. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Szczerzeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 1 sierpnia 1880 aż do do 8 sierpnia 1880 w godz. urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katatastralnych i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy Leśniowice leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 9 sierpnia 1880 o godzinie 9 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 20 lipca 1880.

(4629) **Erkenntnisse**

Das k. k Ministerium des Innern hat unterm 29 Juni 1880, Zl. 3086/M. J, der in Neusatz erscheinenden Zeitung „Zastava" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien in Strafsachen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 143 der Zeitschrift „Wertheimers Wiener Geschäftsbericht" ddo. 24 Juni 1880 durch den darin enthaltenen Art. unter der Aufschrift „Zur Besetzung des Postens eines österreichischen Finanzministers" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 26 Juni 1880.

Schwaiger m. p.

Pittinger m. p. k. k. Rathssecretär.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt: Der in Nr. 26 des Wr.-Neustädter Wochenblattes vom 24 Juni l. J. enthaltene Art. mit der Aufschrift „Oesterreichs Richsterstand" begründe das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G. und wird unter Bestättigung der von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügten Beschlagnahme dieser Druckschrift gemäß §. 493 St P. O. das Verbot ihrer Weiterverbreitung aasgesprochen.

Wr.-Neustadt, den 28 Juni 1880.

Das k. k. österr. Oberlandesgericht in Wien findet in Stattgebung der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen den diesgerichtlichen Beschluß vom 11 Juni d. J., Zl. 2893, unter Bestättigung der von der letzteren verfügten Beschlagnahme der Nr. 24 vom 10 Juni d. J. des Wiener-Neustädter Wochenblattes gemäß §. 493 St. P. O. das Verbot der weiteren Verbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, weil in der Stelle des in dieser Nummer unter der Aufschrift „Wählerversammlung" enthaltenen Art. „Es handelt sich darum — durch die Sprachenzwangsverordnung" das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. begründet sei.

K. k. Kreisgericht

Wr.-Neustadt, am 28 Juni 1880.

(4871) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 54 der Zeitschrift: „Der Bauunternehmer" ddo. 7 Juli 1880 durch den Art. mit der Aufschrift: „Der Ministerwechsel" und die Eisenbahnbauten" das Vergehen nach §. 300 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 9 Juli 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Doniesienia prywatne.

(5098) L. 1087.

Konkurs

Gmina kr. wol. miasta Rohatyna rozpisuje niniejszem konkurs, celem nadania na sześć po sobie następujących lat z własnych funduszów rocznie 100 zł. a. w. ufundowanego stypendyum pamiątkowego Imienia Jego c. k. Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I.

Do ubiegania się o to stypendyum mają prawo tylko synowie obywateli miasta Rohatyna pochodzenia ze stanu mieszczańskiego, którzy do szkół gimnazyalnych lub realnych uczęszczają.

Takowe wypłacane będzie w półrocznych ratach z góry, jednak zawsze tylko po okazaniu świadectwa szkolnego z upłynionego półrocza, że uczeń otrzymał klasę z dobrym postępem z przedmiotów i obyczajów.

Prośby o nadanie tego stypendyum zaopatrzone metryką urodzenia i świadectwem szkolnem ucznia mają być najpóźniej do 15 sierpnia 1880 na ręce Magistratu tutejszego wniesione.

Od Zwierzchności miasta.

Rohatyn dnia 18 lipca 1880.

L. 570. (5130 1—3)

Ogłoszenie.

Nowy rok szkolny w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublanach rozpoczyna się z dniem 1go września 1880. Zgłoszenia o przyjęcie wniesione być winny najdalej do 20 sierpnia b. r. do Dyrekcyi krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach pod Lwowem (franco), która oraz bliższych objaśnień co do rozkładu nauk i warunków przyjęcia każdego czasu udziela.

Dyrekcya.

L. 7063 Ces. król. uprzyw.

gal. kolej żelazna Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

(5115)

Z dniem 1 sierpnia b. r. wchodzi w życie między naszemi stacyami z jednej strony, a stacyą tranzytową „Granica" z drugiej strony taryfa bezpośrednia, przy której mają znaczenie ustanowienia regulaminowe, klasyfikacya i przepisy taryfowe południowo-zachodnio-rosyjskiego-austryacko-węgierskiego związku (austryacko-węgierska taryfa częściowa) z 19go czerwca st./1go lipca n. kalendarza 1880 roku.

Ta taryfa stosuje się tylko do takich przesyłek, którym via Granica - Piotrków towarzyszą wprost brzmiące listy frachtowe.

Egzemplarze powyższej taryfy nabyć można w naszej Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w Ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń dnia 14 lipca 1880.

Gener[illegible]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wenzera.